

Najżywotniejsze interesy narodu polskiego wymagają pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na bazie ich demokratyzacji, demilitaryzacji i zjednoczenia

Wyjazd delegacji polskiej na sesję Światowej Rady Pokoju do Berlina

WARSZAWA. W DNIU 19 BM. W POŹNYCH GODZINACH WIECZORNICH WYJECHAŁA DO BERLINA NA SESJĘ ŚWIATOWEJ RADY POKOJU DELEGACJA POLSKA W SKŁADZIE: CZŁONKOWIE KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU, PROF. JAN DEMBOWSKI, POS. WIKTOR KŁOSIEWICZ, RED. OSTAP DŁUSKI, PROF. DR. LEOPOLD INFELD, LEON KRUCZKOWSKI I JERZY PUTRAMENT ORAZ ZAPROSZENI PRZEZ ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU GOŚCIE: JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, KS. DZIEKAN JAN CZUJ I PRZEWODNICZĄCA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ Z POW. SOCHACZEW — STANISŁAWA PIŚAREK.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację polską żegnali przedstawiciele władz państwowych, PZPR, stronnictw politycznych oraz organizacji masowych.

I sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — LITYŃSKI w imieniu robotników Warszawy i ludności pracującej stolicy przekazał odjeżdżającym „zlecenie”, które delegacja polska przedstawi na sesji Światowej Rady Pokoju.

Zlecenie dla delegatów Polski na sesję Światowej Rady Pokoju

„Wysyłając swoich delegatów na Światową Radę Pokoju, polscy obrońcy pokoju zalecają im, aby wiernie przekazali opinię publiczną świata, co następuje:

Naród polski zjednoczony jest wolą pokoju. Najszersze warstwy naszego narodu uważają za swój pierwszy patriotyczny obowiązek obronę pokoju. Budujemy w trudzie na powojennych zgłuszeniach i gruzach nową Polskę, wierząc niezlomnie, że pokój będzie uratowany.

Wierzymy w pokój, walczymy o pokój, ale czujnie słuchamy, kto na świecie nawołuje do nowej wojny, pilnie patrzymy, kto nową wojnę szykuje. Cały naród polski z niepokojem i troską obserwuje próby wskrzeszenia napastniczych sił wojennej w Niemczech zachodnich.

Wywołana przez napastnicze Niemcy hitlerowskie ostatnia wojna doświadczyła naród polski ponad miarę ludzkich możliwości. Widzieliśmy za cenę jakich niesłychanych ofiar narodów zdołano te maszyny rozbić, tracąc na to kilka lat, które przejdą do historii jako najbardziej ponury okres w życiu Europy.

Dlatego dzisiejsze próby wskrzeszenia hitlerowskiej armii, podjęte przez rząd bloku atlantyckiego z rządem Stanów Zjednoczonych na czele, budzą w narodzie polskim czujność wobec zamiarów imperialistów amerykańskich. Tak jak chmura niesie w sobie burzę, tak militarystom niemieckim nie od dzisiaj zwiastuje wojnę. Na ród polski, zjednoczony wolą pokoju, przestrasza odpowiedzianych za te próby odbudowy Wehrmachtu przez fatalnymi dla nich skutkami tej fałszywej i niebezpiecznej polityki.

Naród polski zdaje sobie sprawę z sytuacji w jakiej znalazł się naród niemiecki. Hitlerizm przyniósł mu klęskę i zniszczenia a teraz amerykańscy podżegacze wojenni zapędzają Niemców do szeregów napastniczej armii, uniemożliwiając zjednoczenie, demokratyzację i pokojowe współżycie Niemiec z sąsiadami.

Polacy mają pełną sympatię dla Niemców, którzy nie chcą wojny i walczą o pokój.

Chcemy zapewnić milijonów pokój Niemców, że nie są oni odosobnieni. Między Niemcami i Polakami krzepną i mnożą się związki gospodarcze, ożywia się wymiana kulturalna, ich wspólne życie sąsiedzkie buduje się na zdrowych, przyjaznych fundamentach. Tej siły moralnej, która powstała w Europie dzięki współpracy obrońców pokoju sąsiadujących z Niemcami narodów z niemieckim ruchem pokojowym, nie rozbiła knowania podżegaczy wojennych, na odwrót we wspólnym walce ze wspólnym wrogiem, łączy ich raz jeszcze z Niemcami, Polakami i innymi krajami, którzy, polecając mordować, niż kłódkowicę bitwy — narodził się zaprzyjaźniał się ze sobą i zbliża jeszcze bardziej. Nie dopuścimy, aby tępi i zrozumi-

li amerykańscy generalowie uczynili z Europy pole wojny.

Naród polski, w trosce o uratowanie pokoju, zwraca się z apelem do na rodów świata, aby żaden z kroków, które mogą przyczynić się do zmniejszenia groźby wojennej, nie został za niedbany. Słowa Generalissimusa Stalina w rozmowie z korespondentem

(dokonanie na str. 2)

VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA. W dniach 17 i 18 lutego odbyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut n. t. „Walka narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni” oraz referatu członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca n. t. „Zadania gospodarcze na 1951 r.”.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 27 osób.

Na zakończenie swych obrad plenum powzięło jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum Komitetu Centralnego przyjmuje tezy, zawarte w referatach tow. Bierut i tow. Minca jako wytyczne działania i zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne do walki o pełną ich realizację.

Światowa Federacja Związków Zawodowych nigdy nie przestanie mobilizować mas pracujących całego świata do walki o pokój i postęp

Otwarcie posiedzenia sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego SFZZ

W sali konferencyjnej ośrodka szkoleniowego CRZZ odbyło się w dn. 19 bm. uroczyste otwarcie posiedzenia sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem obrad jest omówienie zagadnień związanych z dalszą działalnością federacji, a w szczególności jednolitej działalności klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

W otwarciu obrad członków Biura Wykonawczego SFZZ, z przewodniczącym federacji di Vittorio, wiceprzewodniczącym W. W. Kuźnicowem i sekretarzem generalnym L. Saillant na czele, wziął również udział przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz oraz inni wybitni działacze polskiego ruchu zawodowego i wielu przodowników pracy stolicy.

Otwierając posiedzenie przewodniczący SFZZ di Vittorio serdecznie pozdrowił wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wyraził pozdrowienia dla Prezydenta RP Bierut — przewodniczącego PZPR zamieniając się w długotrwałą owację na cześć Prezydenta RP i na cześć SFZZ.

„Widziałem ruiny Warszawy — oświadcza m. in. di Vittorio. Gdy się

na nie patrzy — rozumie się całe bar barzyństwo tych, którzy chcą odbudować faszystowską armię. Ruiny Warszawy — to symbol świata kapitalistycznego, — to co odbudowujemy — to żywy obraz nowego świata, niosącego postęp i dobrobyt”.

Omawiając ostatnie ataki na SFZZ, di Vittorio podkreśla, że bezprawna decyzja rządu francuskiego, wymierzona została nie tylko przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej, ale również przeciwko masom pracującym Francji, zorganizowanym w potężnej CGT, należącej do SFZZ.

Di Vittorio stwierdza, że niezależnie od tego gdzie i w jakich warunkach pracować będzie SFZZ, nie przestanie ona mobilizować pracujących całego świata do walki o pokój i postęp. Mówca pozdrawia bohaterów na ród koreański, który zadaje dotkliwie ciosy imperialistycznym podżegaczom wojennym. Kończąc przemówienie di Vittorio podkreśla, że działacze SFZZ gotowi są do najwyższych poświęceń w walce o zwycięstwo mas pracujących i o zwycięstwo pokoju.

Po przemówieniu wybuchła potężna owacja na cześć ości pokoju — Związku Radzieckiego i na cześć wodza światowych sił pokoju — Józefa Stalina.

Przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, serdecznie witając uczestników obrad, przypomina jak ostro zaprotestowały masy pracujące Polski przeciwko drakońskiemu zarządzeniu rządu Plevana inspirowanemu przez imperialistów. Przewodniczący CRZZ (Dokończenie na stronie 2-ej)

Oświadczenie Stalina — to program dalszej walki o trwały pokój i socjalizm

Echa rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem «Prawdy»

Z CAŁEGO ŚWIATA NAPŁYWAJĄ DALSZE WIADOMOŚCI ŚWIADCZĄCE O TYM, ŻE OSTATNIE OŚWIADCZENIE GENERALISSIMUSA STALINA, ZŁOŻONE KORESPODENTOWI „PRAWDY” WYWOŁAŁO WSZĘDZIE NIEZWYKLE POTRZĘNE WRAŻENIE, WYSUWAJĄC SIĘ NA CZŁO ZAGADNIENI MIEJDZYNARODOWYCH. PONIŻEJ PODAJEMY NIEKTÓRE SPOŚRÓD TYCH DONIESIENI.

CHINY

PEKIN (PAP). Wszystkie dzienniki chińskie podały tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z przedstawicielem „Prawdy” na czołowych miejscach, zamieszczając obok portretu Wodza światowego obozu pokoju. W tytułach prasa chińska podkreśliła olbrzymie znaczenie międzynarodowe słów Józefa Stalina, a ponadto zamieściła komentarze, oświetlające ich niezwykłą doniosłość.

Dziennik szanghajski „Sinbensibao” w artykule redakcyjnym stwierdza, że oświadczenie Stalina jest aktem o znaczeniu światowym. W słowach nie zmierznie jasnych i przekonujących

zdemaskował on kłamstwa i oszczerstwa podżegaczy wojennych, podkreślił nieuchronność porażki agresorów i interwentów i stwierdził, że agresorzy amerykańscy pchają ONZ na zgubną drogę Ligi Narodów.

KOREA

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Phe nianu agencja TASS, wiadomość o rozmowie JÓZEF A STALINA z korespondentem „PRAWDY”, podana natychmiast przez radio rozszła się lotem błyskawicy wśród ludności. Wszędzie powtarzano słowa Stalina, że jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycję pokojową chińskiego Rządu Ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwentów. W miastach i wsiach koreańskich odbywają się zebrania poświęcone oświadczeniu Generalissimusa Stalina.

N E D

BERLIN (PAP). Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” odbiła się potężnym echem w opinii publicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Liczne dzienniki berlińskie zamieściły tekst oświadczenia Stalina w pełnym brzmieniu. W tytułach i komentarzach dzienniki podkreślają specjalnie konsekwentny charakter pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz konieczność wzmożenia walki o pokój.

„Berliner Zeitung” stwierdza, że obrona pokoju jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka. Chodzi o to — pisze dziennik — byśmy się nie dali oszukać podżegaczom wojennym, by Niemcy nie pozwolili narzucić sobie roli najemników amerykańskich. Dziennik „Nacht-Express” komen-

tując oświadczenie Generalissimusa Stalina pisze: „my w Niemczech uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, żeby wzmożnić wielki międzynarodowy obóz pokoju”.

WŁOCŁY

RZYM (PAP). Dziennik „Unita” pisze w artykule wstępnym: „Słowa Stalina doświadcza wszystkich krajów ku li ziemskiej. Każdy przetłumaczy je (Dokończenie na stronie 2-ej)

W dniu wyborów w ZSRR rozpoczęto nowy etap robót przy budowie elektrowni wodnej pod Kujbyszewem

MOSKWA (PAP). W kronice słg antycznego budownictwa hydroener getycznego w Związku Radzieckim, dzień 18 lutego 1951 r., dzień wyborów do Rad Najwyższych 10 republik związkowych, zaplanany zostanie jako dzień rozpoczęcia nowego etapu robót przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

W dniu tym na prawym brzegu Wol gi przystąpiono do wykupu gruntu pod fundamenty przyszłej elektrowni wodnej. Silne lutowe mrozy nie wpłynęły na osłabienie tempa prac ziemnych. Dla ułatwienia pracy kopaczek mechanicznych, teren, na którym stanę ma elektrownia zaminowano i usunięto za pomocą dynamitu zmarzłą warstwę ziemi o grubości nieomal 1,5 m. Po rozsądzeniu tej warstwy, przystąpili do pracy potężne kopaczki elektryczne, z których każda zużywa tyle prądu dziennie, co 100-tyśięczne miasto. Energię tej dostarcza prąznoryczna elektrownia, w budowaniu w toku prac wstępnych. Kopaczki elektryczne zostały doprowadzone na miejsce pracy nowozbudowaną linią kolejową, łączącą miasto z miejscem budowy elektrowni.

Tak więc w dniu 18 lutego 1951 r. ukończono zostały na brzegu Wolgi prace przygotowawcze i rozpoczęła się

właściwa praca nad budową gigantycznego węża hydroenergetycznego pod Kujbyszewem.

Odnaczenie przewodniczącego WCP PS W. Kuźnicowa Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wasyła Kuźnicowa, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu wybitnych jego zasług wobec państwa i dla rozwoju ruchu zawodowego ZSRR, odznaczyło go Orderem Lenina.

Jeszcze jedna haniebna decyzja reżimu Adenauera Prof. Joliot - Curie nie otrzymał wizy przejazdowej do Berlina

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że reżim Adenauera odmówił wizy przejazdowej wielkiemu uczonemu i przewodniczącemu Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot Curie.

Prof. Joliot Curie udaje się do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju.

Haniebne postępowanie marionetek bońskich wywołało głębokie obrażenia francuskiej opinii publicznej.

We francuskich kołach demokratycznych podkreśla się, że skandaliczny akt Adenauera został uzgodniony z jego protektorami amerykańskimi i jest nowym objawem przeważającej polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, dążących do stawiania przeszkód potężnemu ruchowi obrońców pokoju.

Curie pręga przejazdu przez Niemcy zachodnie.

Joliot - Curie jest powszechnie uznawany wielkim uczonym, który ofiarował walny wkład w obronę pokoju. Pręgnął natychmiast uniwersalizację hasła przejazdu prof. Joliot - Curie przez Niemcy zachodnie.

Władze Niemiec zachodnich odmówiły przewodniczącemu biura Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot -

Jedność narodu radzieckiego

W artykule wstępnym „PRAWDY”, pt. „Jedność narodu radzieckiego” czytamy m. inn.:

W atmosferze wyjątkowego entuzjazmu odbyły się wczoraj wybory do Rad Najwyższych Rosyjskiej Republiki Federacyjnej oraz republik: kazachskiej, gruzjińskiej, azerskiej, litewskiej, łotewskiej, kirgizkiej, tadżyckiej i karelo-fińskiej oraz do Rad Najwyższych republik autonomicznych. Wybory przebiegały w wielkiej atmosferze bratniej wspólnoty, w manifestacjach jedności i zapału wokół partii Lenina — Stalina.

Miliony ludzi pracy szły do urn w borych pod głębokim wrażeniem rozmowy z Józefem Stalinem z korespondentem „PRAWDY”, rozmowy, która zawierała wyczerpujące odpowiedzi na pytania absorbujące miliony ludzi we wszystkich krajach. Wytyczał program walki o trwały pokój na świecie. Ludzie radzieccy wyrażają gorącą aprobatę dla stalinowskiej polityki państwa radzieckiego — mądrej polityki pokoju i przyjaźni między narodami. Po oddaniu głosu na Wielkiego Stalina, znany naftowik bakuński, laureat Nagrody Stalinowskiej, Aga Nejmatulla, doskonale wyraził myśli i uczucia milionów ludzi, mówiąc:

„Wczoraj słuchaliśmy przez radio rozmowy z Józefem Stalinem z korespondentem „PRAWDY”. Kiedy słyszy się słowa stalinowskie, aż się serce raduje. Tak jest. Państwo nasze prowadzi gigantyczne budownictwo pokojowe. Będziemy i nadal prowadzić politykę pokoju, będziemy walczyć przeciwko wojnie, będziemy umacniać Związek Radziecki — ostoję pokój na świecie”.

Atmosfera patriotycznego entuzjazmu i radosnego ożywienia panowała wczoraj w okręgach, z których kandydował do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych Towarzysze Stalin.

W okręgu kirowskim Leningradu, w okręgu stalinowskim Alma-Aty, w okręgu lenińskim Tbilisi, w okręgu iliczeńskim Baku, wszędzie,

gdzie wyborcy głosowali na wielkiego wodza i nauczyciela, dawali oni wyraz swej bezgranicznej miłości i wdzięczności dla promotora i organizatora wszystkich zwycięstw kraju radzieckiego.

Głosząc na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, narady ZSRR wypowiadały się tym samym za leninowsko-stalinowską polityką narodowościową, za dalszym rozkwitem swych republik. W przededniu wyborów masy pracujące ZSRR szeroko rozwinęły sojalistyczne współzawodnictwo o wykonanie z nadwyżką planów gospodarczych, o lepsze wykorzystanie nowej techniki. Wczoraj w dzielnicach wyborczych można było usłyszeć ożywione rozmowy o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w fabrykach, kopalniach, ośrodkach maszynowo-traktowych i sowchozach.

W dniu wyborów do Rad Najwyższych budownictwo kufiszewskiej elektrowni wodnej przystąpiło do zasadniczych robót przy budowie — rozpoczęli wykopy pod fundamenty olbrzymiej instalacji. Ze Stalingradu, który jest obecnie ośrodkiem dwóch wielkich budowli: stalingradzkiej elektrowni wodnej i kanału żeglownego

go Wołga—Don, donoszą o nowych sukcesach produkcyjnych przy budowie tych wspaniałych obiektów. Ze wszystkich kątów ZSRR nieprzerwanym strumieniem napływają tu maszyny i materiały budowlane.

Państwo radzieckie prowadzi zakrojony na niebywałą skalę pokojową pracę twórczą, rozbudowując przemysł pracujący na potrzeby cywilne, realizując budowę nowych olbrzymich elektrowni wodnych i systemów nawadniających; kontynuuje ono konsekwentnie politykę zniżki cen.

Naród radziecki kroczy w awangardzie walki o pokój, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Pochłonięci pokojową pracą twórczą ludzie radzieccy ostrzegają czujnie wobec intryg i zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych. Droga realizacji wspaniałych planów komunistycznego budownictwa, naród radziecki umacnia potęgę swej ojczyzny — niezłomnej ostoję pokoju. Głosząc na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, ludzie radzieccy głosowali za rozkwitem sojalistycznej gospodarki ZSRR, za dalszym wzrostem dobrobytu narodu, za rozwojem nauki i kultury.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Ogólnopolskim Kongresem L.K.

Kobiety województwa kieleckiego czczą swoje święto konkretnymi zobowiązaniami produkcyjnymi

W dalszym ciągu napływają meldunki o nowych zobowiązaniach, podejmowanych przez pracujące kobiety, członkinie Ligi Kobiet, Rad Kobiecych i Kół Gospodyń Wiejskich naszego województwa, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet.

W hucie „Ostrowiec” wezwanie do uczczenia Święta Kobiet rzuciła Jadwiga Bulla z wydziału mechanicznego, zobowiązując się podnieść swą wydajność z 750 palaków na 800.

Na apel tow. Bulli odpowiedziała Bronisława Goraj z odlewni żeliwa, która zobowiązała się podnieść swą wydajność z 15 szt. detali do 19. Bronisława Nadbrzuchowska z montowni, zobowiązując się wykonać na dzień 8 marca o 60 porządek więcej, Marta Pogodzińska z odlewni rur, podnosząc swą wydajność o 100 proc. Aniela Dziewa, która zobowiązała się wykonać o 10 nakrętek więcej, nie jak dotąd — 400 i młoda ZMP-owka, Jadwiga Zaczekiewicz, która postanowiła roczny plan wykonać w 10 miesiącach.

Z kobietami solidaryzują się mężczyźni, którzy rozumieją, że Międzynarodowy Dzień Kobiet jest jednoznacznie międzynarodowym dniem wal-

ki o pokój, podejmują również zobowiązania produkcyjne.

Tow. Aleksander Piotrowski z wydziału mechanicznego zobowiązał się powiększyć wyrobień swoję normy ze 180 proc. do 185 oraz racjonalizator i przodownik pracy tow. Bolesław Stojek, który zamiast 225 proc. będzie wyrabiał 229 proc. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Dulny i szef wydziału mechanicznego tow. Kowal wraz z pracownikami umysłowymi wyładują trzy wagony szmelcu dla martenów. Brygada tow. Pitra wykona 2 gotowe koki.

Kobiety z PZGS-u w Ostrowcu powziły zobowiązania wartości 791 zł 25 gr. Kobiety Centrali Jajczarsko - Drobiażkowskiej zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 10 proc. Koło terenowe Ligi Kobiet Nr 4 w Ostrowcu zobowiązało się do dnia 1 maja br. zwerbować 50 nowych członkin, redagować co miesiąc gazetkę ścienną, a Kędzierska zobowiązała się założyć koło LK na „Skarpie”.

Robotnice z Przetwórnicy Owocowo-Warzywniczej w Dwikozach zobowiązały się podnieść wydajność pracy przy syropach z 107 do 113, przy marmoladzie z 108 do 115 proc.

Kobiety Radomskich Zakładów Drzewnych Łępecka, Morawska, Leśniak i inne zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 1 proc., co da państwu około 3000 zł oszczędności.

Na zebraniu Rady Koblecej przy Zakładach Naprawczych Wagonów Nr 2 w Radomiu Wincentyna Hermanowicz, Genowefa Mazur, Bocheńska, Leokadia Zielińska, i Jadwiga Wanat zobowiązały się zwerbować wszystkie niezorganizowane kobiety do koła Ligi Kobiet. (M. Wed.)

Otwarcie posiedzenia sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego ŚFZZ

(Dokończenie ze str. 1)

zwraça się do uczestników sesji, aby przy ustalaniu przyszłej siedziby federacji — wzięli również pod uwagę Warszawę. Obecni na sali przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego i przodownicy pracy przyjmują to słowo burzą oklasków.

Sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant podziękował za tę zyczący propozycję i podkreślił jednocześnie, że mas pracujących wielu innych krajów również chciałoby widzieć siedzibę ŚFZZ w swych stolicach.

Louis Saillant omówił następnie wkład polskiego ruchu zawodowego w walkę i pracę ŚFZZ.

Kończąc swe przemówienie sekretarz generalny ŚFZZ przekazuje gorące pozdrowienia Biura Wykonawczego ŚFZZ władzom Polski Ludowej, a w szczególności Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi. Słowem mówi o towarzyszy owacja zgromadzonych na cześć prezydenta RP Bolesława Bierut.

Oklaskami przyjmują uczestnicy obrad wkraczającą na salę delegację zalogi budującej MDM. W imieniu delegacji serdecznie wita przywódców światowego ruchu zawodowego przodownicy pracy — zbrojarz Korps. Dziękując delegacji za życzenia przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowa cji Zupka.

Znow zrywają się gorące oklaski, gdy składa życzenia uczestnikom obrad delegacja metalowców Warszawy. W imieniu delegacji przemawia przodownia pracy z fabryki L-11, spawarka Apolonia Majnik.

Za złożone życzenia dziękuje w imieniu uczestników sesji przewodniczący WCSPS wiceprzewodniczący ŚFZZ — Kuźnielcow.

„Sukcesy narodu polskiego — oświadcza mówca — podobnie, jak sukcesy innych krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim osiągnięcia Związku Radzieckiego, to potęgą ciosy w imperializm. Osiągnięcia te są dla robotników krajów kapitalistycznych bodźcem do bardziej wyważonej walki o pokój i lepszy byt ludu pracy. ŚFZZ jest dzieckiem kla-

sy robotniczej całego świata. Wypełniając jej wolę, ŚFZZ stanowi ogromną siłę w obronie pokoju i swobód demokratycznych, siłę, która wzbudza strach wśród imperialistów. Chcieliby oni rozwiązać ŚFZZ lub osłabić jej działalność, ale śmieszna rzecz jest sądzić, że zmienna siedziba może osłabić lub zahamować działalność federacji. Będzie ona jeszcze uporczywiej walczyć o swe cele. Zobowiązuje ŚFZZ do tego głębokie zaufanie, jakie żywi do niej klasa robotnicza całego świata. Nie zawiedzemy tego zaufania”.

Gdy wiceprzewodniczący ŚFZZ zyczył masom pracującym Polski nowych, wielkich sukcesów w realizacji planu budowy podstaw socjalizmu, zrywa się gorąca, długa niemilkąca owacja uczestników obrad na cześć mas pracujących ZSRR i na cześć ŚFZZ.

Śladem Potapowa

Rozszerza się front walki o wykorzystanie maszyn, narzędzi i czasu pracy

Inicjatywa organizatora grupy związkowej moskiewskich zakładów „Kompresor tow. Anatola Potapowa, podjęła współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie techniki, o obrabiarkę i przyrządy, została z entuzjazmem podjęta przez młodzież zetempowską Zakładów Starachowickich.

Nowe zobowiązania podjęły:

Grupa tokarzy korbowodów w Fabryce Samochodów tow. Bogusława Nosowskiego, w składzie tow. tow. Julian Pawłowski, Edward Luba i Ka-

simierz Ogonowski. Grupa towarzysząca obróbki na taśmie, młodego tokarza tow. Mariana Sikory, w skład której wchodzi tow. tow. Jan W. Jędrzyński i Edward Życkiński.

Na obróbce kół zębatych, walkę o jak najwyższą wydajność maszyn, narzędzi i czasu robocznego, rozpoczęła zetempowska grupa produkcyjna tow. Stanisława Buczałowskiego, do której wchodzi tokarz Adam Kowalski i Ryszard Kurzawa. W ślady jej poszli młodzi robotnicy z Fabryki Narzędzi: Jan Nadstawny, Stanisław Mamela, Stanisław Białek, Stanisław Prokopec, Jan Szadkowski, Zygmunt Lubieniecki, Jan Czerwulski, Kazimierz Leńwa i Czesław Kardas.

Szlifierze Fabryki Samochodów Ciężarowych, stworzyli brygadę produkcyjną sportowców. Są oni doświadczeni szlifierzami, ale również i dobrymi pieśńiarzami. Zobowiązali się: maksymalnie przestrzegać socjalistycznej dyscypliny pracy i wpaść ją wszystkim robotnikom pracującym na sąsiednich odcinkach, wzmoczyć wydajnie walkę o oszczędność, podnieść dotychczasową produkcję o 5 procent, na nowych normach.

Do sportowej grupy produkcyjnej wchodzi robotnicy — bokserzy: Stanisław Tarnowski — brygadista, Czesław Gluchowski — szlifierz, Teodor Siedlak — konstruktor, Henryk Jastal — ślusarz, Józef Galiński — tokarz wałów korbowych, Kazimierz Brymek — frezjer, Edward Młynarczyk — ślusarz, Jerzy Kudas — ślusarz, Bolesław Dudek — szlifierz.

„Kto umie się boksować, umie myśleć i pracować” — takie hasło wypisali towarzysze z Fabryki Samochodów na swojej placówce. „Przy maszynach chcemy być jak na ringu — zwyciężać w walce o produkcję”.

Echa rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy”

(Dokończenie ze str. 1-4)

na swój język i znalazł w nich to, co sam czuje i myśli. W każdym człowieku dobrej woli rozpalą one nowe nadzieje, wskaza cel, postać jako wytyczna działania. Wioli, którym drogi jest los ojczyzny wzmożą swe wysiłki na rzecz sprawy pokoju. Słowa Stalina nie kierują się do ludzi jednej tylko partii, lecz do tych wszystkich, którzy uważają, że można i należy bez względu na przynależność partyjną pracować dla odwrócenia straszliwej groźby”.

Dziennik donosi, że włoskie organy nacisku demokratyczne, czynią wszelkie przygotowania, by w najbliższych dniach rozpowszechnić po Włoszech w milionach egzemplarzy tekst oświadczenia Józefa Stalina.

AUSTRIA

WIEDEŃ (PAP). Rozmowa Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy” jest nadal głównym przedmiotem zainteresowania prasy wiedeńskiej.

Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” po ogłoszeniu na pierwszej stronie pełnego tekstu rozmowy stwierdza w artykule redakcyjnym, że oświadczenie Generalissimusa Stalina ma bezcenne znaczenie. Stalin — pisze dziennik — nadal drugocześnie propagandzie amerykańskich podstępów wojennych oraz ich najmniejszych prawicowych — socjalistycznych w rodzaju Attlee.

IRAN

MOSKWA (PAP). W depeszy z Teheranu — agencja TASS donosi, że wszystkie tamtejsze pisma codzienne

zamieściły na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami wiadomość o rozmowie Józefa Stalina z korespondentem „PRAWDY”. Dziennik postępowy „NAVIDE AIANDE” ogłosił pełny tekst rozmowy.

INDIE

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS w Delhi stwierdza, że postępowo opinia publiczna stolicy Indii szeroko komentuje rozmowę Stalina z korespondentem „PRAWDY”. W postępowych kołach wyrażana jest opinia, że rozmowa ta jest nowym dobitnym świadectwem pokojowej polityki ZSRR, że zmierza ona do pokoju wego uregulowania konfliktu na Dalekim Wschodzie i innych konfliktów międzynarodowych, przyczynia się do dalszego zespolenia sił postępowych, walczących o pokój na całym świecie i do zdemaskowania amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

IZRAEL

TEL - AVIV (PAP). Oświadczenie Generalissimusa Stalina jest naczelnym tematem prasy izraelskiej, która przynosi je na pierwszych stronach. Dziennik „KOL HAAM” pisze w swym komentarzu: „Stalin wyraził przekonanie, że narody mitujące pokój są w stanie udaremnić zakusy amerykańskie — angielskich podżegaczy wojennych. Naród Izraela wspólnie z innymi narodami świata wzmocni obecnie swą walkę o pokój i niezawisłość”.

RUMUNIA

BUKARESZT. (PAP). Wszystkie dzienniki rumuńskie poświęcają oświadczeniu Stalina artykuły wstępne. Dziennik „SCANTEIA” podkreśla m. inn., że głęboka prawda zawarta w oświadczeniu Stalina znajduje potwierdzenie w sukcesach światowego ruchu obrońców pokoju. Oświadczenie Stalina — to program dalszej walki o trwały pokój i o socjalizm.

ALBANIA

TIRANA. (PAP). Prasa albańska przyjęła z radością oświadczenie Generalissimusa Stalina, złożone korespondentowi „PRAWDY”. Dziennik „ZERI” i „POPULIT” w artykule pt. „dokument historyczny” stwierdza, że naród albański widzi w słowach Stalina niezłomnie doniosły przyrzeczek na rzecz sprawy pokoju i bractwa narodów. Słowa Stalina wyrażają wolę narodu albańskiego podobnie jak wszystkich ludów młujących pokój.

Wjazd delegacji polskiej na sesję Światowej Rady Pokoju do Berlina

(dokończenie ze str. 1-4)

„PRAWDY”, że wojna nie jest nieunikniona, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca” — to słowa Wielkiego Chorążego Pokoju napawają nas otuchą i wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy pokoju, wzmocniają naszą wolę walki. Protestujemy przeciw sabotowaniu propozycji radzieckiej zwołania konferencji ministrów czterech mocarstw, która podpisałaby układ pociągający, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Tylko ten, kto boi się odkryć przed opinią świata cele swojej polityki, może dążyć do przewleknięcia i sabotowania takiej konferencji. Najżywniejsze interesy narodu polskiego wymagają jak najszybszego, pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na bazie ich demokratyzacji, demilitaryzacji i sjednoczenia. Dlatego żądamy, aby konferencja czterech została zwołana jak najszybciej”.

Przemówienie członka delegacji polskiej — Jerzego Putramenta na Dworcu Głównym w Warszawie

OBYWATELE!

Wybrani jako wasi przedstawiciele do Światowej Rady Pokoju przyrzekamy wam, że słęciana wasze przekazywać wiernie Światowej Radzie Pokoju. Dołączymy siarą, aby głos naszego narodu wysłuchany został z należytą rozwagą. Wrogowie ludzkości,

ci, którzy dla swoich osobistych korzyści gotowi są pograżyć świat w odmetach wojny, straszliwiej niż kiedykolwiek wojny, nie tylko nienawidzą ludów świata, oni je także lekceważą. Podżegacze wojny nie rozumieją, nie widzą, nie czują, jak ogromną siłą jest lud, świadomy celów swej walki i swego trudu. Dołączymy siarą, aby z trybuny Rady Pokoju dać godny i wierny wyraz woli pokój naszego narodu. Głos Rady Pokoju będzie ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

W naszej pracy na Światowej Radzie Pokoju będziemy dążyli do włączenia do frontu walki o pokój wszystkich tych, którzy nie chcą wojny. Po staramy się rozpracować konkretny plan walki o pokój w płaszczyźnie konstruktywnej, więc w zwłowej sprawie zakazu broni atomowej. Rozbrojenia, walki z propagandą wojenną, pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wiemy, że nasz codzienny wysiłek, że nasza odbudowa, że nasz Plan Sześciolletni, realizowany w coraz szybszym tempie, powiększa z dniem każdym siłę obozu pokoju i osłabia szanse rozpętania nowej wojny. Z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, ramie przy ramieniu z braterskimi ludowymi całego świata pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych, obronimy nasz byt narodowy, naszą niepodległość, ocalimy pokój.

NIECH ŻYJE PIERWSZY W POLSCE BOJOWNIK POKOJU — PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE CHORAŻY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU WIELKI STALIN!

Bogacz wiejski skazany na 3 lata więzienia za sabotowanie planu skupu zboża

POZNAN (PAP). W Kaliszu odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko bogaczowi wiejskiemu W. Jaro mę, zamieszkałemu w gromadzie Lisków, pow. Kalisz, który w celu sabotażowania planu skupu ukrył zboże oraz sfalszował kwity odstawy zboża.

Jak wynika z przewodu sądowego Jaroma ukrył w stodole pod 4-ro metrową warstwą słomy 1.100 kg zboża, przy czym ukryte ziarno uległo częściowemu zepsuciu.

Sęd skazał bogacza wiejskiego i sabotażystę na 3 lata więzienia, grzywnę oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na okres 3 lat.

Demaskujemy kłamstwa podżegaczy wojennych i ich agentów

TOWARZYSZ STALIN w rozmowie z korespondentem „PRAWDY” wskazał, że siły agresywne, żądne wojny prowadzą nie licząc się z niczym, haniebną kampanię kłamstw i oszczerstw. Kłamstwa i oszczerstwa te wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chinom Ludowym i krajom demokracji ludowej oraz przeciwko ruchowi obrońców pokoju. Zmierzają one do tego — mówi Towarzysz Stalin — „by otumaniać swe narody kłamstwem, oszukać je i przedstawić nową wojnę, jako obronną, a pokojową politykę mniających pokój narodów, jako agresywną”. Jest to typowe postępowanie opryska, który dla odwrócenia uwagi od siebie woła: „Chwytajcie złodzieja!”

Toteż sprawa stałego, codziennego, czynnego demaskowania kłamstw i oszczerstw podżegaczy wojennych jest w chwili obecnej sprawą pierwszorzędnej wagi. Od powodzenia kontrofensywy przeciw aparatowi imperialistycznego kłamstwa zależy w dużej mierze zachowanie pokoju świata. Tylko bowiem narody złowione w sieć kłamstw, omotane i zatrute nim, mogą się stać mięsem armatnim imperialistów. Nigdy to się zaś nie uda podżegaczom wojennym, jeżeli nożyce prawdy przecną zakłamanie przez nich sieć kłamstw. Jeśli siły światowego obozu pokoju potrafią przygwoździć każde ich oszczerstwo.

Ostatnie tygodnie przyniosły wiele przykładów posługiwania się w sposób cyniczny kłamstwem, jako polityczną bronią. Po broń tę sięgają bez wahania premierzy, prezydenci, ministrowie, najwybitniejsi politycy świata imperialistycznego.

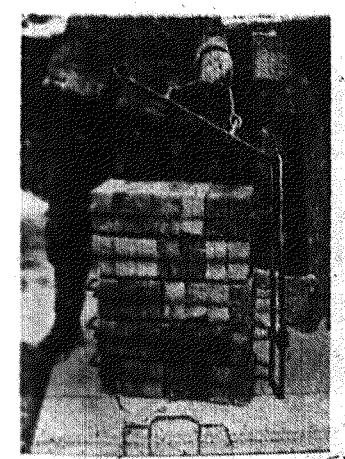
Towarzysz Stalin wykazał, że najczęstiej używaną, najbardziej połączoną formą oszustwa podżegaczy wojennych jest wmawianie masom ludowym krajów kapitalistycznych, że Związek Radziecki, kraje obozu pokoju zbroją się.

Towarzysz Stalin przygwoździł kłamstwa, za pomocą których premier W. Brytanii, Attlee, pragnie przemycić swój własny ołbrzymi program zbrojeniowy. Premier Attlee próbował udowodnić w czasie debaty nad programem zbrojeniowym w Izbie Gmin, że Związek Radziecki nie zdemobilizował swych wojsk po zakończeniu II wojny światowej. Spotkał się też z drugą odprawą ze strony Towarzystwa Stalina, który wykazał całą nonsensowność tych twierdzeń. Jakżeż można równocześnie rozwijać przez myśl pokojową, jak można pogodzić gigantyczne budownictwo wielkich kanałów i elektrowni wodnych nad Wolgą, Dnieprem i Amu-Darią z równoczesnym zbrojeniem się? Twierdzenie pana Attlee zadaje kłam pokłębnie, a choćby fałszywość nauki o finansach, czy też ekonomii.



Na MDM odbyła się próba zorganizowania dostaw materiałowych na budowę przy pomocy kontajnerów, tj. klatek metalowych wykonanych z odpadków żelaza budowlanego.

Konstrukcja każdej z klatek, oprócz ramy zasadniczej, otwieranej, ma wkładki w rodzaju tacek, na których umieszcza się warstwy cegły. Każdą z tych tacek można z łatwością wyjąć. Po przewożeniu takiej cegły zostają na murze, a tacek razem z kontajnerem wraca do cegielni.



Premier Attlee musi jednak kłamać. Jest to bowiem jedyny sposób usprawiedliwienia przed opinią brytyjską wściekłego wysięgu zbrojeń, podjętego przez rząd labourystowski. W sześć lat masach ludności brytyjskiej wzrasta się niezadowolone i protest przeciwko tej polityce. Kilka dni przed rozpoczęciem debaty nad programem zbrojeń w Izbie Gmin jedno z pism angielskich tak scharakteryzowało stosunek narodu do rządów Attlee:

„Wielka Brytania jest rozczarowana i przerażona, że premier tak mało wykazuje zrozumienia dla nas, stróżów panujących wśród narodu. Pan Attlee musi nareszcie zrozumieć, że rząd nie posiada zaufania szerokich rzesz ludności”.

Jeszcze dobitniej wyraził opinię angielskich mas ludowych W. Brytanii sekretarz generalny krajowego związku zawodowego kolejarzy, Figgin:

„Europa zbroi się po to, by imperializm amerykański mógł prowadzić agresywną wojnę przeciwko pokojowi i dobrobytowi ludzkości. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości i im prędzej zostanie to powiedziane, tym lepiej. Cała propaganda na temat zamiarów Ku ssi zaatakowania Europy zachodniej jest niczym innym, jak jawnym, bezwstydnym kłamstwem”.

Taką jest oto opinia dużej części narodu angielskiego. Cóż więc pozostało Attlee, słudze wielkiego kapitału, by przekonać Anglików o konieczności przeznaczania na cele zbrojenia olbrzymiej sumy — 4,5 miliardów funtów szterlingów? Musiał sięgnąć jeszcze raz do arsenału kłamstwa. Warto przytoczyć, że po oświadczeniu Attlee, amerykańska gazeta „NEW YORK HERALD TRIBUNE” pisała, że „wypowiedź przypomina na język Trumana oraz świadczy, że pan Attlee zidentyfikował własne poglądy z opiniami prezydenta”.

Wielce charakterystyczna dla oszczerczych metod imperialistów była także argumentacja w ich kolejnych notach do ZSRR zmierzająca do unie możliwienia, lub przynajmniej odwołania zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Przyznawali oni, że stosunki międzynarodowe cechuje w chwili obecnej napięcie. Ale powód tego napięcia, wynikające z ich przygotowań wojennych i remilitaryzacji Trizonu, starali się w oszczerzy i oszukańczy sposób przerzucić na kraje demokracji ludowej. Zagrożenie pokoju ma rzekomo być wynikiem... agresywnych zamiarów Węgier, Rumunii i Bułgarii wobec Jugosławii. Godną odpowiedź na to prowokacyjne twierdzenie dała paryska „L'HUMANITE”,

„Kto z rozsądnych ludzi może wierzyć, jakoby Węgry, Rumunia i Bułgaria mogły zagrozić pokojowi świata. W istocie Acheson ma pretensje do tych narodów, iż wprowadzili w życie traktaty pokojowe, udarowując faszyzmskie spiski oranzjowane przez amerykański wywiad oraz, że postępują śmiało na drodze prawdziwej demokracji, stanowiącej obelgę pokoju. Acheson błędną w sukurs swojemu przyjacielowi Tito, który w wygłoszonym kraju utrzymuje na stopie wojennej armię, nie pozostającą w żadnej proporcji do wymogów obrony narodowej. Amerykanie szukają w Jugosławii nowego Serajewa. Francuska opinia publiczna ocenia trafnie sens polityki, która miszma prowokacje z kłopotliwymi pretekstami, aby przeszkodzić konferencji czterech, upragnionej przez narody świata”. Stale, systematyczne demaskowanie kłamstw imperialistycznych jest również obowiązkiem polskich obrońców pokoju. Musimy wytrwale szerzyć prawdę o sytuacji międzynarodowej i zapoznać z nią jak najszersze rzesze ludności. Obowiązkiem naszym jest również tłumić w narodku wszelkie próby roznamiętniania kłamstw, podejmowane przez agenturę wroga w naszym kraju.

Sprawdźcie koł'y do sezonowania cegły w Zakładach Starachowickich

W jednej z fabryk Zakładów Starachowickich już od wielu lat czynne są dwa koł'y sezonowania cegły, które pracują pod znacznym ciśnieniem atmosferycznym. Koł'y te dotychczas nie były sprawdzane, a można przypuszczać, że sąrowno pokrywają jak i śruby są już nadwyróżnione.

Referat bezpieczeństwa i higieny pracy powinien zainteresować się tą sprawą i spowodować sprawdzenie wytrzymałości koł'ów.

H. Miernik
Korespondent robotniczy

BBC i „Głos Ameryki” kolportują codziennie ohydne kłamstwa, godzące w nasze interesy narodowe, w interesy naszego budownictwa socjalistycznego, w realizację Planu 6-letniego. Wrogowie Polski władzą bowiem, że nasze sukcesy gospodarcze, nasze postępy w budownictwie podstaw socjalizmu wzmacniają siły obozu pokoju.

Imperialiści przygotowują nową wojnę przyrzekając nam ziemie zachodnie hitlerowcom, szowinistom i odwołowcom niemieckim, jako premie za współudział dywizji nowego Wehrmachtu w nowej wojnie. Imperialistyczne kłamstwo gorliwie podchwytywane jest przez wroga klasowego w mieście i na wsi. Spokulanci i kulaki, to żarliwi kolporterzy oszczerstw i kłamstw. Dlatego to musimy ostro, czujnie i celnie reagować na próby rozpowszechniania kłamstw. Musimy zawsze pamiętać, że jest to groźna broń w rękach podpalaczy świata.



Na zebraniu, poświęconym wyborom delegatów na Kongres Ligii Kobiet, pracownicy fabryki L-11 w Warszawie podejmowali liczne zobowiązania. Na zdjęciu Heleniak Wanda, zatrudniona na przy montażu zastawów, wykonuje 135,5 proc. nowej normy; zobowiązała się wykonywać o 7 proc. więcej.

Przewoży jesienne taborem wagonowym PKP w roku 1950, były trudnym egzaminem dla naszych kolejarzy. Klasa robotnicza i chłopcy wyprodkowali w tym roku o wiele więcej niż w latach ubiegłych i dlatego sprawne przywiezienie stali i maszyn, surowców i produktów przemysłowych przy jednoczesnym nasileniu w okresie jesieni transportu produkcji rolniczej (ziemniaki, zboże, bu rakii) nie było łatwym zadaniem.

Kolejarze Kieleccyzy dobrze wywiązali się z tych obowiązków. Przewoży jesienne na terenie województwa przeszły w roku 1950 szybciej i o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych. Dość powiedzieć, że DOKP Lublin, w skład której wchodziły węzły kolejowe Kieleccyzy, uzyskała znaczne drugie miejsce w kraju we współzawodnictwie przewozowym, do czego nie mało przyczyniły się kolejarze naszego województwa.

Mimo tych sukcesów, trzeba powiedzieć, że w akcji przewozów jesennych było jeszcze wiele niedociągnięć, zwinionych, a częściowo i nie zwinionych przez kolejarzy.

Jednym z takich poważnych niedociągnięć była zbyt duża ilość wagonów przetrzymywanych bądź to na węzłach i ich boczniach, bądź też i to i owo w znacznej części, na boczniach zakładów pracy, firm i instytucji.

Jest rzeczą oczywistą, że warunkiem sprawnego pracy kolei, jest stały i nieprzerwany obrót wagonów. Każdy wagon niepotrzebnie przetrzymany na boczniach PKP czy zakładu pracy to marnotrawstwo, które utrudnia wykonanie planu przewozów.

Trzeba stwierdzić, że pracownicy węzłów kolejowych Skarżyska, Kiele, Sędziszowa, Radomia i innych niedostatecznie współpracowali w walce o likwidację postojów wagonów — odbiorców lub nadawców towarów, które przetrzymywali na boczniach wagonów — kolejowe. Były także przedsiębiorstwa, m. in. PPB i SPB w Skarżysku i Kielcach, które wolniej zapłaciły „losowe” niż szybko zwolniły lubo kolejowy, by mógł być wykorzystany do dalszej pracy. Kierownictwa poszczególnych węzłów kolejowych rady zakładowe i organizacje partyjne za mało żyły tym zagadnieniem, po prostu często tylko na monitach ponagleniach i ściąganiu postojowego.

Najwięcej aktywności w tej dziedzinie wykazał węzeł kolejowy w Kielcach. Na naradach wytwórczych, pracownicy stacji zwracali uwagę na fakt, że wśród tych, którzy przetrzy-

W przededniu 33-rocznicy powstania Armii Radzieckiej Ludzie pracy woj. kieleckiego o niezwycięzonej Armii Pokoju

Codziennie gazety donoszą o bestialskim mordowaniu przez agresorów amerykańskich ludność koreańską. Codziennie też czytamy o coraz szybszej postępującej odbudowie Wehrmachtu. Kilka podżegaczy imperialistycznych dąży do spowodowania nowej wojny. My jednak pracujemy spokojnie przy swoich warsztatach pracy, bo wiemy, że Armia Radziecka potrafi okiełzać nowych zbrodniarzy wojennych, tak samo, jak zlamala potęgę hord hitlerowskich.

Szczególnie uradował nas wywiad, jakiego ostatnio udzielił Tow. Stalin prasie. Odezuliśmy jeszcze mocniej, że Związek Radziecki ze swoją Armią pod kierownictwem Stalina stanowi najpotężniejszą siłę, stojącą na straży pokoju.

ZOFIA KOWALSKA
brygadziśta szliferek
w Zakładach Starachowickich

33-letnia powstania Armii Radzieckiej jest bliska nie tylko narodom i Związkowi Radzieckiemu, ale setko milionów ludzi całego świata, którzy szczerze pragną utrzymania i utrwalaenia pokoju.

Niezwykła Armia Radziecka, zahartowana w bojach, świadoma, że służy nie celom wojny napastniczej, lecz obronie setek milionów ludzi, pragnących w pokoju budować swoją przyszłość — jest obok siły mas ludowych całego świata, główną oporą wszystkich walczących o pokój.

Przez kilkana dni, Józef Stalin, mówiąc o olbrzymim znaczeniu kampanii w obronie pokoju stwierdził:

„Pokój będzie zachowany i utrwalaony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wolać je do nowej wojny światowej”. Słowa te są dla milionów ludzi drogowskazem w ich walce o pokój, na straży którego stoi Związek Radziecki i jego bohaterka Armia.

RUDOLF SZURA
przewodniczący WKOP w Kielcach

Zachowam na zawsze wdzięczność dla Armii Radzieckiej, która nam, żołnierzom Wojska Polskiego, stworzyła możliwość służenia wolnej, ludowej ojczyźnie, a nie Polsce, w której rządzili obszarnicy i fabrykaneci, a żołnierza nieraz zmuszali do strzelania do robotników. Armii Radzieckiej zawdzięczamy to, że uczymy się w wojsku walczyc i pracować dla szczęścia ludu polskiego, uczymy się bronić pokoju. Braterstwo i poświęcenie żołnierzy radzieckich, ich miłość ojczyzny, świadoma dyscyplina i przywiązanie do służby są dla nas wzorem i przykładem.

Serdeczna, braterska przyjaźń, jaka łączy naród polski z narodem radzieckim, jest szczególnie mocna w sercach Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Jej niezwyciężona sila, wspaniała technika i strasząca są również źródłem siły naszego ludowego Wojska Polskiego.

CZESŁAW JASŃSKI
szef szesnastego WP
Kielce

Gdy o współzawodnictwie decyduje dyrekcja a nie robotnicy...

muja wagony „przodują” Kieleckie Zakłady Przemysłowe „Kadzielnia”. Towarzysze z węzła kieleckiego postanowili wezwać załogę „Kadzielni” do współzawodnictwa celem usunięcia braków w obustronnej pracy. Wystosowali do nich pismo, proponując zawarcie umowy o współzawodnictwie. Pracownicy służby ruchu węzła kolejowego w Kielcach w umowie tej mieli zobowiązać się do dotrzymania terminów podstawiania na punkt zdawczo - odbiorczy zamówionych przez „Kadzielnie” wagonów próżnych pod zaindukację jak również wagonów ładownych adresowanych do „Kadzielni” oraz szybko zabierać rozładowane lub załadowane wagony. Załoga „Kadzielni” miała się zobowiązać do terminowego zabierania i wydawania wagonów ładownych i próżnych na punkt zdawczo - odbiorczy bez awarii i zachowaniem obowiązującego czasu naladunku i wyładunku, t. zn. bez zbędnych przestoju.

Była to słusza i cenna inicjatywa. Podjęcie i rozszerzenie tego współzawodnictwa mogłoby poważnie usprawnić pracę kolei i zlikwidować „wieczne” zatorzy PKP z zakładami i instytucjami przetrzymującymi wagony.

Jak ustosunkowała się do tego wezwania dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna „Kadzielni”? Wezwania kolejarzy nie przyjęła Rada Zakładowa i organizacja partyjna zbagatelizowały sprawę i zgodziły się ze stanowiskiem dyrekcji, która

odmówiła podjęcia współzawodnictwa. Robotników w ogóle nie uważano za stosowne poinformować o liście kolejarzy.

Natomiast dyrektor „Kadzielni” wystosował pismo do zarządcy stacji Kielce, w którym pisał: „W związku z ich pismem z dnia 25. 1. 51 r. nr. 34-101-51, zawiadamiam, że ze względu na trudności techniczne, do współzawodnictwa długofalowego nie przystępujemy”. Trzeba powiedzieć, że dokument ten kompromituje jego autora.

I to z dwóch powodów: po pierwsze — dyrektor nie miał prawa w imieniu i za robotników decydować o tak ważnej sprawie jak współzawodnictwo, o którym zawsze i wszędzie oni i tylko oni mogą decydować i decydować. Po drugie — kompromituje i nie słuszne jest uchylanie się od współzawodnictwa i rezygnacja z walki o likwidację przetrzymywania wagonów.

Zle się również stało, że rada zakładowa i organizacja partyjna zgodziły się z kierownictwem administracyjnym „Kadzielni” — jest jednym z nielicznych zakładów Kieleccyzy, które nie wykonały planu rocznego w rubryce najbardziej trudnej inicjatywy zmierzającej do usprawnienia pracy zakładu winna być troskliwość realizowana. Taką inicjatywą była propozycja kieleckich kolejarzy i należało ją bezwzględnie przyjąć.

T. Bartosz

muja wagony „przodują” Kieleckie Zakłady Przemysłowe „Kadzielnia”. Towarzysze z węzła kieleckiego postanowili wezwać załogę „Kadzielni” do współzawodnictwa celem usunięcia braków w obustronnej pracy. Wystosowali do nich pismo, proponując zawarcie umowy o współzawodnictwie. Pracownicy służby ruchu węzła kolejowego w Kielcach w umowie tej mieli zobowiązać się do dotrzymania terminów podstawiania na punkt zdawczo - odbiorczy zamówionych przez „Kadzielnie” wagonów próżnych pod zaindukację jak również wagonów ładownych adresowanych do „Kadzielni” oraz szybko zabierać rozładowane lub załadowane wagony. Załoga „Kadzielni” miała się zobowiązać do terminowego zabierania i wydawania wagonów ładownych i próżnych na punkt zdawczo - odbiorczy bez awarii i zachowaniem obowiązującego czasu naladunku i wyładunku, t. zn. bez zbędnych przestoju.

Była to słusza i cenna inicjatywa. Podjęcie i rozszerzenie tego współzawodnictwa mogłoby poważnie usprawnić pracę kolei i zlikwidować „wieczne” zatorzy PKP z zakładami i instytucjami przetrzymującymi wagony.

Jak ustosunkowała się do tego wezwania dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna „Kadzielni”? Wezwania kolejarzy nie przyjęła Rada Zakładowa i organizacja partyjna zbagatelizowały sprawę i zgodziły się ze stanowiskiem dyrekcji, która

odmówiła podjęcia współzawodnictwa. Robotników w ogóle nie uważano za stosowne poinformować o liście kolejarzy.

Natomiast dyrektor „Kadzielni” wystosował pismo do zarządcy stacji Kielce, w którym pisał: „W związku z ich pismem z dnia 25. 1. 51 r. nr. 34-101-51, zawiadamiam, że ze względu na trudności techniczne, do współzawodnictwa długofalowego nie przystępujemy”. Trzeba powiedzieć, że dokument ten kompromituje jego autora.

I to z dwóch powodów: po pierwsze — dyrektor nie miał prawa w imieniu i za robotników decydować o tak ważnej sprawie jak współzawodnictwo, o którym zawsze i wszędzie oni i tylko oni mogą decydować i decydować. Po drugie — kompromituje i nie słuszne jest uchylanie się od współzawodnictwa i rezygnacja z walki o likwidację przetrzymywania wagonów.

Zle się również stało, że rada zakładowa i organizacja partyjna zgodziły się z kierownictwem administracyjnym „Kadzielni” — jest jednym z nielicznych zakładów Kieleccyzy, które nie wykonały planu rocznego w rubryce najbardziej trudnej inicjatywy zmierzającej do usprawnienia pracy zakładu winna być troskliwość realizowana. Taką inicjatywą była propozycja kieleckich kolejarzy i należało ją bezwzględnie przyjąć.

T. Bartosz

PIERWSZY ROK PLANU 6 LETNIEGO

WARTOŚĆ PRODUKCJI USPOŁECZNIONYCH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH W WEDLENIACH PORÓWNYWALNYCH

100% 1949

180% WYKONANIE PLANU 1950

Ważny etap na drodze zwycięstwa ustroju kolchozowego w ZSRR

W ZYCIU każdego narodu bywają wydarzenia stanowiące jak gdyby słupy, rozgraniczające poszczególne etapy w jego dziejach. Dla chłopów radzieckich jednym z takich wydarzeń był II Zjazd Kolchoźników - Szturmowców, który zwołany został w lutym 1935 r. z inicjatywy twórcy ustroju kolchozowego, towarzysza Stalina.

Historyczne znaczenie tego zjazdu polega na tym, że przyjął on Wzorowy Statut Artelu Rolnego. Statut, nazwany przez kolchoźników od imienia jego twórcy statutu stalinowskim, stanowi zasadniczą ustawę życia kolchozowego, wytyczającą drogę organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów, zwiększenia ich gospodarki spółdzielczej, uczynienia wszystkich kolchoźników ludźmi zamożnymi.

Z ALEDWIE 5 lat dzieliło II Zjazd Kolchoźników - Szturmowców od historycznego zwrotu pracującego chłopstwa radzieckiego ku socjalizmowi, zwrotu, który nastąpił w r. 1929. Ten przełomowy zwrot zapoczątkował powszechna kolektywizacja rolnictwa ZSRR i — na jej podstawie — likwidację kulactwa jako klasy, zapoczątkował budowę późnego ustroju kolchozowego, który zlikwidował najgłębsze korzenie kapitalizmu — gospodarkę drobnotowarową.

Te 5 lat były dla wsi radzieckiej okresem prawdziwej rewolucji, która zlikwidowała dawny burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój — socjalistyczny. Zamiast 25 milionów drobnych i karłowatych gospodarstw indywidualnych, powstało około 1/4 miliona kolchozów — wielkich społecznych gospodarstw, opartych na zespolonej pracy i na przedującej technice socjalistycznej. Na zawsze położono kres rozwarstwieniu chłopstwa, jego podziałowi na biedotę i kulaków. Chłoptwo kolchozowe wkroczyło na drogę dostatku i kultury.

Swoista cecha tej wielkiej rewolucji polegała na tym, że przeprowadzono ją z inicjatywy władzy państwowej, przy wydatnej pomocy wielomilionowych mas chłopstwa. Swoistość polegała również na tym, że rewolucja nie prowadziła do wybuchu, tj. do obalenia istniejącej władzy i stworzenia nowej, lecz przebiegała drogą stopniowego przechodzenia od starego ustroju burżuazyjnego na wsi do nowego, socjalistycznego. To stopniowe przejście, noszące głęboko rewolucyjny charakter, oznaczało rozszerzenie bazy socjalizmu, dalsze umocnienie potęgi ekonomicznej i politycznej państwa socjalistycznego.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego w ZSRR było wynikiem olbrzymich wysiłków partii bolszewickiej, która zorganizowała budownictwo kolchozowe i stanęła na jego czele. Zwycięstwo ustroju kolchozowego w ZSRR — to triumf leninowskiego spółdzielczego planu przyciągnięcia pracujących chłopów do socjalizmu, to triumf genialnej stalinowskiej teorii kolektywizacji rolnictwa.

Przyjęty przez zjazd Statut Artelu Rolnego, który głosił w imieniu całego chłopstwa kolchozowego, że „DROGA KOLCHOZOWA JEST JEDYNIE ŚLUSZNA, DROGA DLA CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH”, utrwalał ustawodawczo socjalistyczne zasady życia kolchozowego. Zasadami tymi są: dominująca rola własności społecznej, wolna od wyzysku praca zespolowa, planowa gospodarka, demokratyczny tryb administracji kolchozowej, gospodarowanie w myśl zasad naukowych, stawianie na pierwszym planie realizacji zadań państwowych.

Statut Artelu Rolnego kojarzy harmonijnie interesy osobiste kolchoźników z ich interesami społecznymi, przy czym główną rolę odgrywają te ostatnie. Przemawiając podczas zjazdu w komisji do spraw statutu, towarzysze Stalin podkreślili, że kluczem do umocnienia kolchozów jest umiejętne powiązanie interesów osobistych kolchoźników z interesami społecznymi kolchozu.

16-letni okres, który upłynął od chwili II Zjazdu dostarczył niezliczonych dowodów wielkiej roli, jaką odegrał Statut Artelu Rolnego w umocnieniu ustroju kolchozowego w ZSRR. Już pierwsze lata rozwoju kolchozów na bazie statutu przyniosły rolnictwu socjalistycznemu wybitne sukcesy. W roku 1940 wyprodukowano w ZSRR 7,5 miliarda pudów zbóż, podczas gdy w r. 1913 globalne zbiory zbóż wynosiły zaledwie 4-5 miliardów pudów. Jeszcze przed wojną wyposażenie techniczne rolnictwa radzieckiego stanowiło ponad pół miliona traktorów, około 200 tys. kombajnów, setki tysięcy skomplikowanych maszyn rolniczych. Praca rolnika zaczęła się szybko przestawiać w odmianę pracy przemysłowej. Na terenie wsi kolchozowej nastąpiła prawdziwa rewolucja kulturalna. Zaczęły się szerzyć odwieczne przeciwności między miastem a wsią.

W okresie powojennym z nową siłą uwydatniła się doniosła rola stalinowskiego statutu artelu. Przestrzegając ściśle zasad statutu, kolchozy szybko zagoiły zadane przez wojnę rany i osiągnęły dalszy na-

stępny wzrost produkcji rolniczej. Już w roku 1949 produkcja globalna rolnictwa przekroczyła znacznie poziom przedwojenny. W roku 1950 zbiory globalne zbóż wyniosły 7 miliardów 600 milionów pudów; wykonano z nadwyżką zadania planu pięcioletniego na rok 1950 w dziedzinie urodzajności zbóż.

Wzrasta i umacnia się baza materialno-techniczna rolnictwa. W r. 1950 wieś radziecka otrzymała do dyspozycji ponad 180 tys. traktorów w przeliczeniu na silniki o mocy 15 KM, 46 tys. kombajnów, w tym 23 tys. samobieżnych, 82 tys. ciężarówek oraz przeszło 1.700 tys. narzędzi przyręczowych i innych maszyn rolniczych.

Uwaga skrytykowani!

W rubryce „Miesiąc już upłynął, a skrytykowani milczą...” wymieniliśmy już kilkanaście instytucji i urzędów, które nie odpowiedziały na krytyczne artykuły i korespondencje w „SŁOWIE LUDU”. Ponieważ niektóre z tych instytucji nie nadesłały nam do chwili obecnej wyjaśnień skierowaliśmy:

sprawę REJONU LASÓW PAŃSTWOWYCH w RADOMIU — brak odpowiedzi w sprawie zalesienia piaszczystych terenów w gm. Kurozwęki — („Słowo Ludu” nr 352 z dn. 22. XII. 1950 r.) — do MINISTERTWA LEŚNICTWA w WARSZAWIE;

sprawę CSMJ i MRN w RADOMIU, które nie odpowiedziały na uwagi dotyczące wadliwego rozdzielnictwa mleka na kartki ZLP („Słowo Ludu” nr 352 z dn. 22. XII. 1950 r.) — do RADY PAŃSTWA;

sprawę GM. SPÓŁDZIELNI ZSCH w KUROWĘKACH, która nie wyjaśniła przyczyn niewykorzystania kredytów inwestycyjnych w ub. roku („Słowo Ludu” nr 357 z dn. 29. XII. 1950 r.) — do CENTRALI SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH w WARSZAWIE.

Jednocześnie stwierdzamy, że upłynął już termin złożenia wyjaśnień przez

MRN w STASZOWIE, w sprawie opuszczonego, niszczonego budynku („Słowo Ludu” nr 17 z dn. 18. I. b. r.)

GRN w SANCYGNOWIE w sprawie niszczonego zabytowego domu („Słowo Ludu” nr 23 z dn. 24. I. b. r.)

Aktyw PGR-ów Kieleccyzy omówił przygotowania do wiosennej akcji siewnej

Ostatnia narada produkcyjna aktywu PGR, zgromadziła przedstawicieli wszystkich zespołów i majątków państwowych z terenu województwa. Obecni byli dyrektorzy zespołów, sekretarze zespołowych organizacji partyjnych, przewodniczący rolnych rad zespołowych, agronomowie oraz przewodnicy pracy.

W przededniu kampanii robót polnych i siewów wiosennych narada ta miała niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż poprzez wypracowanie wniosków z zeszłorocznych osiągnięć i braków przyczyni się do mobilizacji szerokich rzesz pracowników PGR do wykonania zadań gospodarczych drugiego roku Planu 6-letniego.

Analiza zeszłorocznej pracy kieleckiego okręgu PGR dokonał dyrektor okręgu tow. Dąbrowski pokreślając, że gospodarstwa państwowe Kieleccyzy poważnie podniosły wydajność pól z hektara. Przeciętny zbiór pszenicy wyniósł 17,6 q żyta — 17,7 q, jęczmienia — 16 q, owsa — 17 q, a z okopowych uzyskano: ziemniaków — 140 q z ha, buraków cukrowych — 208 q, marchwi — 307 q.

Do zespołów przodujących należą: Nieznanowice, majątek wydzielony Morska i Kozienice, a także Samborzec i Łaziska. Natomiast słabo pracowały Starosiedlce, Michałów i Czarnów.

Omówiono również szereg zagadnień finansowo-gospodarczych, plany inwestycyjne na rok 1951, sprawy wewnętrzno-finansowe, zaopatrzeniowe i inne. Najwięcej jednak miejsca poświęcono przygotowaniu majątków do akcji siewów wiosennych. Ze sprawozdań terenowych wynika, że obecnie

Potężny rozwój rolnictwa radzieckiego zapewniał stały wzrost dobrobytu kolchoźników. Tak np. w roku 1950 dochody chłopów (w cenach porównywalnych) wzrosły o 19 proc. w porównaniu z r. 1949.

Niezmiennie doniosłą rolę w podwyższeniu wydajności pracy kolchoźników i ich dochodów odgrywa realizacja przepisów statutu, przewidujących opłatę za pracę kolchoźników w zależności od ilości i jakości ich pracy w gospodarstwie spółdzielczym. Ta socjalistyczna zasada opłaty za pracę stanowi potężny bodziec rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa kolchoźników, przyczynia się do wzrostu armii przodowników pracy i nowatorów produkcji rolniej.

Statut Artelu Rolnego jest wzorem dla coraz szerszych rzesz pracującego chłopstwa krajów demokracji ludowej. Na przykładzie chłopów radzieckich, wielomilionowe masy pracującego chłopstwa w krajach demokracji ludowej przekonują się, że jedyną drogą wyzwolenia się spod jarzma kulaków i polepszenia swej sytuacji materialnej jest droga socjalistycznej przebudowy rolnictwa. To też opierając się na doświadczeniach ZSRR, organizują oni coraz liczniejsze gospodarstwa spółdzielcze. Oto dlaczego II Wszechzwiązkowy Zjazd Kolchoźników - Szturmowców, który uchwalił Wzorowy Statut Artelu Rolnego, posiada historyczne znaczenie nie tylko dla chłopów radzieckich, lecz również dla pracującego chłopstwa krajów demokracji ludowej.

J. D.

Biedota gminy Sadowie zmusiła kulaków do wymłócenia i odstawienia zboża

Walka o zboże w gminie Sadowie, pow. Opatów, zmobilizowała tamtejszą organizację partyjną, która opierając się o biedotę zwycięsko łamie opór kulaków. Do zdemaskowania bogaczy sabotujących skup zboża przyczyniły się w pierwszym rzędzie zebrania gromadzkie, na których mało i średniorolni chłopcy ujawnili kulackie zapasy. Ponadto trójki gromadzkie dokonały kontroli kulackich gospodarstw, znajdując poważne ilości zboża ukrytego częstokroć w chytry i przemysłny sposób. U kulaka Szczygła na przykład odkryto pszenicę schowaną we wsypie do pierzyny, owies zaś ukrył Szczygieł w beczce pod warstwą siana w stodole. Trójka gromadzka odkryła również poważne ilości zboża u bogaczy w gromadzie Bogusławie, a mianowicie u Stanisława Bernackiego, u Władysława Kiszki i Kacpra Cebuli. Zebranie gromadzkie postanowiło opornych kulaków zmusić do omłócenia zboża i odstawienia go do punktu skupu.

Dziwny ruch panuje dziś w obejściu Władysława Kiszki. Raz po raz do stodół wjeżdżają wozy pełne omłóconego jeszcze zboża. W stodole stoi przygotowana już maszyna do omłócenia i tylko patrzeć, jak posypią się z niej pierwsze ziarna.

Praca odbywa się pod czujnym okiem delegata Prezydium GRN, ZMP-owca kol. Jana Kwiatka, który czuwa nad szybkim przeprowadzeniem omłotu i nad tym, aby zboże się nie „ulotniło”.

Za kilka dni Kiszka odwiezie do magazynu 25 q zboża, wykonując pod naciskiem gromady nałożony na niego plan dostawy.

U Stanisława Bernackiego, posiadacza bez mała 10 ha tustej, urodzajnej ziemi, terkocze „szyftówka”. Gęstym deszczem sypie się złote pszeniczne ziarno.

Młodzież pow. sandomierskiego — wiernym sojusznikiem mało i średniorolnych chłopów

W pow. sandomierskim organizacja ZMP bierze coraz aktywniejszy udział w życiu politycznym i gospodarczym wsi, m. inn. ułatwiając mało i średniorolnym chłopom realizację ich zadań, przez demaskowanie kulaków sabotujących akcję skupu zboża.

ZMP-owcy ze Szczakowic w gm. Tursko Wielkie wymalowali karakatury opornych kulaków, którzy nie odstawili zboża. Kulacy pod naciskiem opinii całej gromady zboże odstawili i gromada wykonała plan skupu w 127 proc.

W gm. Rytwian w gr. Ruda ZMP-owcy przeprowadzili przymusowe omłoty u jednego z kulaków i dostarczyli zboże do punktu skupu. W Szwagrowie ZMP-owcy stwierdzili, że stosunek magazyniera punktu skupu do

chłopów był często niewłaściwy, wskutek czego zniechęcali się oni do akcji. Po zwróceniu uwagi magazynierowi praca punktu skupu została usprawniona.

W gm. Lipnik organizacja ZMP-owska była dotychczas mało aktywna. Dopiero ostatnio przeprowadzono szereg zebrań kół, na których ZMP-owcy porozdzielali sobie konkretne zadania w akcji skupu zboża.

„Dzięki temu ZMP-owcy ze Slaboszowie, którzy w akcji skupu zboża nie brali dotychczas żadnego udziału, wykryli, że sołtys gromady dawał zły przykład wszystkim jej mieszkańcom, gdyż nie wywiał się należycie ze swego obowiązku, a wyznaczona mu ilość do odstawy była stanowczo za mała.

Równocześnie ZMP-owcy w pow. sandomierskim biorą aktywny udział w przygotowaniach do akcji siewnej. Zorganizowano 5 polowych brygad technicznych. Brygady te przeprowadzają szybkościowe remonty w wypadkach uszkodzenia maszyn w toku pracy.

Ostatnio odbyły się takie zebrania w gminach Osiek i Lipnik. W PGR-ze Różki ZMP-owcy utworzyli brygadę dobrej orki, a obecnie przystąpili do organizacji brygad siewnych.

Nie wszystkie jednak kół ZMP, włączyły się należycie w akcję skupu zboża i przygotowań do akcji siewnej. Śpi np. kół ZMP w PGR Włostów.

Z uznaniem natomiast należy powitać inicjatywę 32 ZMP-owców z PGR Rytwian, którzy rzucili hasło współzawodnictwa w remoncie maszyn, celem należytego przygotowania ich do akcji siewnej. Apel ZMP-owców z Rytwian podjęli ZMP-owcy z Ródek.

Jan Nowak



W spółdzielni produkcyjnej w Dębach przy zimowej młóce współzawodniczą między sobą dwie brygady — młodzieży i „starszych”. Na zdjęciu: brygada „starszych” przy młóce.

no. Ostatnie snopki znikają w czeluści młocarni. Na klepisku leży 16 q pszenicy, które na polecenie i pod nadzorem gromady Bernacki musiał wymłócić. I temu bogaczowi nie udało się załamać planu skupu. Mimo, że znaczną część zboża zdążył już wprawić do młocarni, resztę gromada potrafi również wygzekkować od Bernackiego.

Podobny los spotka wszystkich kulaków zalegających z odstawą zboża. Nie wykręci się ani Cebula z Bogusławie, u którego zboże zabezpieczono, ani Antoni Jędrasz z Bidzin, który dotąd nie wykonał całego swego zobowiązania, a dotychczas na punkt skupu odstawił zaledwie kupione od biedoty, swojego zaś dotąd nie ruszył, ani Ryzak z Raszkowca, który z naznaczonych mu 85 q odstawił zaledwie 12, a resztę wymłóconego już zboża ukrył w plewach.

Biedota wiejska w gminie Sadowie i innych gmin pow. opatowskiego ofiarnie wykonuje plan dostaw zboża. 3-hektarowy chłop ze Stryczowie sprzedał państwu 6 q zboża wykonując swoje zobowiązanie. Dwu i pół hektarowy chłop, Graszka Marceł z tejże gromady sprzedał również 6 q zboża. Najuboższe gminy w pow. opatowskim, Łagów i Ożarów wykonały w 100 proc. swoje plany skupu zboża. Biedota rozumie bowiem i docenia wagę akcji skupu zboża i nie pozwoli kulakom i spekulantom uchylać się od wykonania nałożonych na nich dostaw. Zapasy zboża leżące w stertach stodół kulaków zostaną wymłócone i dostarczone do punktów skupu.

B. S.

Jeszcze jeden kulak zdemaskowany

Bogacz wiejski z Jawora Soleczkiego, pow. starachowicki, gm. Krępa Kościelna, — Jan Gajos, właściciel 12,5 ha dobrej ziemi, zadeklarował w akcji skupu zboża, tylko 2 metry. Gajos twierdził, że więcej sprzedać nie może. Trójka gromadzka podwyższyła mu tę ilość do 17 metrów. Na zebraniu gromadzkim Gajos wystąpił z pretensjami, że został skrzywdzony. Mało i średniorolni chłopcy z oburzeniem przyjęli wystąpienie Gajosa. Uznali oni, że 17 kwintali to jeszcze za mało i podwyższyli mu tę ilość o dalszych 8 kwintali.

Warto się przyrzec bliżej sylwetce tego kulaka Gajosa.

W 1946 roku Gajos sprytnie wykorzystywał mało i średniorolnych chłopów, sprzedając po wygórowanych cenach deski, które potajemnie rznął mechaniczną piłą, na prowadzenie jednak takiego warsztatu nie miał zezwolenia. Sprawa się wykryła i Gajos musiał poniechać handlu deskami. Niedługo po tym założył potajemnie olejarnię, i wyzyskiwał mało i średniorolnych chłopów, sprzedając im po paskarskich cenach olej. Ale i to trwało niedługo, bo Urząd Skarbowy wykrył nadużycia Gajosa. Gajos nie mógł jednak wytrzymać bez nielegalnych dochodów. Kupił sobie maszynę szeroko-młotną i motorek spalinowy. Zaczął uprawiać „kulacką pomoc sąsiedzka”. Brał od biedoty po 50 kg zboża za godzinę pracy maszyn. I tym razem spekulacja i wyzysk Gajosa zostały wykryte i udaremnione dzięki czujności organizacji partyjnej.

Ale Gajos pozostał Gajosem — usiłował sabotować akcję skupu zboża. Mało i średniorolni chłopcy udaremnił mu to, dopilnowali, ażeby pełne 25 kwintali zboża odstawił do punktu skupu i ten, który uważał, że powinien sprzedać państwu tylko 2 metry, jak się okazało mógł i musiał sprzedać 25 mtr.

S. K.

Bo'ownicy w służbie Ludowej Ojczyzny

O ład i nasze bezpieczeństwo codziennie walczą szeregi Ormowców

W dniu dzisiejszym Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej obchodzi 5-lecie swego istnienia.

Składająca się z najlepszych synów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa ORMOW, działalność swą rozpoczęła w ogniu nieubłaganej walki z reakcją. Z bronią w ręku walczyli ORM-owcy z faszystowsko-milicjaryzacyjnym podziemiem w okresie referendum i wyborów. Na równi z włóknarzami, metalowcami, murarzami i małymi i średnimi chłopami, skutecznie walczyli o utrwalenie władzy ludowej. Wiele z nich oddało swe życie w tej walce. Światła na pamięć bohaterów tkwiąc będzie zawsze w sercach ludzi pracy.

Nasi korespondenci i czytelnicy zapytali

dlaczego...

... PZGS W KOZIENICACH nie troszczy się o magazyn, którego stan pogarsza się z każdą chwilą, a towary ulegają psuciu? (61-486 k) St. Janeczek

... W NAKLE, GM. IRZADZE, pow. Włoszczowa nie ma gospody spółdzielczej, pomimo iż brak jej odczuwa się bardzo, zaś filia GS nie jest dostatecznie zaopatrzona w artykuły codziennego użytku. (218-549 k) Tadeusz Słusznik

... SZPITAL W OSTROWCU nie jest zaopatrzony w węgiel, a Centrala Zbytu Węgla w Częstochowie wstrzymuje wysyłkę opłaconych już dawno 228 ton? (230-603 k) Fr. Jaworski

... W STARACHOWICACH w dzień Majówka nie ma kłosku z gazetami, a odległość do najbliższego kiosku wynosi przeszło 2 km? (227-596 k) M. Kolański

TABELA WYGRANYCH 64 loterii 5 dzień ciągnięcia II-ej klasy

Główna wygrana 100.000 zł padła na nr 22230 w Warszawie.

Wygrana 30.000 zł i premia 9.000 zł padła na nr 89585.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 19868 97685.

Wygrana 120 zł i premia 9.000 zł padła na nr 90295.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 10600 12568 20128 62060 84302 99887.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1727 5028 6676 12289 15472 16325 18354 21306 21607 34949 37458 38675 39802 40594 44668 48642 51242 57533 53055 62806 67461 69765 87165 92892 93290 97930 98490 101464 102103 103281 103456 107221 107240.

ORMO na terenie województwa kieleckiego ma duże zasługi w walce z wrogami ustroju ludowego. ORMOWY brali udział w wielu akcjach politycznych, w obronie fabryk, PGR-ów, w walce ze spekulacją, sabotażem — ramię w ramię z Milicją Obywatelską.

Zasadniczą cechą ORM-owca w okresie obecnym jest jego aktywność w pracy społecznej, w partii. ORM-owcy — uczą szkoły zawodowej czy kursów dla dorosłych przy dużej w nauce, jako robotnik w fabryce przekracza wysoko nowe normy, na wsi — propaguje spółdzielczość produkcyjną, stojąc w awangardzie agitatorów. ORM-owcy pomagają także mało i średniolotnym chłopom, zwalczając wroga roboty kuliaków i spekulantów wiejskich, biorąc czynny udział w akcji skupu zboża, demaskując ukrywających nadwyżki zbożowe bogaczy. Znamy wiele wypadków na terenie naszego województwa, w których członkowie ORMOW swoją zdecydowaną, klasową postawą przyczynili się do przekroczenia przez gromadę, czy gminę planu skupu — widzimy ich zawsze w jednym szeregu z biedotą wiejską w walce z kulakstwem.

W swej codziennej pracy ORM-owcy kierują się wskazaniem WIELKIEGO STALINA, który powiedział:

„Podstawą naszego ustroju jest własność społeczna, podobnie jak podstawą kapitalizmu jest włas-

ność prywatna. Jeżeli kapitaliści ogłosili własność prywatną za świętą i nietykalną, osiągnąwszy swego czasu utrwalenie ustroju kapitalistycznego, to my komuniści tym bardziej powinniśmy ogłosić własność społeczną za świętą i nietykalną, aby utrwalić przez to nową, socjalistyczną formę gospodarki we wszystkich dziedzinach”.

Tę własność społeczną — produkcyjną dla potrzeb mas pracujących fabryk, magazynów zbożowych, porządku i bezpieczeństwa na wsi i w mieście strzeżącą dzisiaj nasi dzielni ORM-owcy. Sojusznikami ORM-owców w ich codziennej pracy — walce, są masy pracujące, robotnicy, mało i średniolotni chłopci, inteligencja, żołnierze, milicjanci i młodzież szkolna — jednym słowem wszyscy ci, którzy walcą w codziennym trudzie o Polskę sprawiedliwą i społeczną, o pokój.

Kieleckie Zjednoczenie PPB wykonało plan miesięczny w 102 proc.

Należyte przygotowanie się do okresu „pogotowia zimowego” zarówno pod względem technicznym jak i zaopatrzeniowym umożliwiło Kiel. Zjednoczeniu PPB wykonanie planu miesięcznego w styczniu w 102 proc. pod

Pomarańcze dla naszych najmłodszych



Na wszystkich witrzynach sklepowych w naszym mieście złocą się pomarańcze. Te smaczne i zdrowe owoce — zawierające cenną witaminę „C” — w dużej ilości zakupiono do żłobków i przedszkoli, ku radości naszych najmłodszych, którzy je z apetytem zjadają.

Smacznego...



WTOREK

20 LUTY

TEATR:

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Sprawa Pawła Eszteraga” — Georgely.

KINO:

„WARSZAWA” — „Upadek Berlina”, seria I.
„BALTYK” — „Brunatna Pajęczyna” — produkcji NRD.

DYŻURY APTEK:

ul. Sienkiewicza (dawn. apt. Balińskiego).

TELEFONY:

19 66 — Pogotowie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
13-12 — Komisariat MO (dyżurka)
0 — międzymiastowa.

RADIO

5 15 Wiadomości. 520 Koncert dla świata pracy. 6 00 Program. 6 05 POLSKA PIĘŚN MASOWA 6 10 WSECHNICA RADIOWA 6 30 Dziennik poranny. 6 30 Gimnastyka 7 00 Muzyka rozrywkowa 8 03 Wiadomości poranne. 8 05 AUDYCJA SZKOLNA. 8 20 Muzyka. 8 55 AUDYCJA SZKOLNA. 9 15 Polska pieśń masowa 9 20 Muzyka i aktualności. 9 50 „DROGA DO WOLNOŚCI”. 10 10 AUDYCJA DLA PIĘZDZKOL. 10 30 Tańce i pieśni ludowe narodów radzieckich. 10 50 Informacje. 10 55 AUDYCJA SZKOLNA. 11 15 KONCERT SOLISTÓW. 11 50 „Głos małej kobiecy”. 11 57 sygnał czasu. 12 04 DZIENNIK FOLKLODNIOWY 12 15 WARIACJE FORTPIANOWE 12 30 Audycja dla wsi. 12 45 KONCERT ROZRYWKOWY 15 25 Program dla 15 30 AUDYCJA DLA ŚWIETLIC DZIECKICH 15 50 Muzyka. 16 00 Informacje. 16 05 Informacje. 16 20 Felieton. 16 35 PIĘŚN BRAHMSA I STRAUSSA 16 55 LECJA JĘZYKA ROSYJSKIEGO 17 15 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem. 17 20 Z kraju i ze świata 18 00 KONCERT MASOWY. 18 45 Audycja dla wsi. 18 55 Audycja z cyklu: PIĘDZIEN MUZYKI RADZIECKIEJ. 20 00 Informacje. 20 30 WIEDZA I WIEDZA. 21 35 POLSKA PIĘŚN MASOWA 21 40 WSECHNICA RADIOWA. 22 00 Stan pogody. 22 02 MUZYKA SYMFONICZNA. 22 30 Muzyka taneczna. 23 00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

PSS w Kielcach przystąpiła do organizowania własnych punktów skupu ziemiołódów i nabiału

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym — letnim poszczególnie pionier handlu spożywczego zainteresowane w należyty sposób zaopatrzeniu rynku w wystarczającą ilość artykułów spożywczych a przede wszystkim warzyw, owoców i nabiału czynią już przygotowania, celem zapewnienia sobie wystarczającej dostawy tych artykułów z terenów wiejskich.

W roku bieżącym poraz pierwszy za stosowany będzie nowy system dystrybucji ziemiołódów, warzyw, owoców oraz nabiału. System ten polegać będzie przede wszystkim na tym, że zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wszystkie terenowe oddziały PSS zorganizują własną sieć skupu warzyw, owoców oraz nabiału, które następnie rozprowadzone zostaną poprzez sklepy detaliczne sprzedawcy PSS. Zasadniczym celem tej akcji jest uzupełnienie przez sektor spółdzielczy braków w zaopatrzeniu rynku, które dotychczas spowodowane były częściowo wadliwą organizacją dystrybucji przez Centralę Ogrodniczą, oraz placówki CSMJ. Punkty skupu PSS, które zorganizowane zostaną we wszystkich miejscowościach województwa, będą miały za zadanie odbierać warzywa, owoce, oraz nabiał bezpośrednio od pro-

ducenta i dostarczać go w stanie możliwie jak najświeższym do sklepów detalicznej sprzedaży. W Kielcach zorganizowane zostaną 2 stałe punkty skupu PSS. Niemniej ważnym dla mieszkańców naszego miasta jest fakt, że zgodnie z zarządzeniem WKPG w Kielcach wszystkie spółdzielnie PSS jak np. w Busku i Pińszewie, posiadające nadwyżki wyżej wymienionych artykułów, zobowiązane są dostarczyć je do magazynu PSS w Kielcach dla potrzeb miasta.

Widzimy więc, że dzięki tego rodzaju innowacji w akcji skupu artykułów spożywczych w znacznym stopniu usprawniona zostanie dystrybucja artykułów spożywczych. Fakt ten ludność pracująca naszego miasta przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem.

OGŁOSZENIA DROŻNE

ZGUBIONO dowód osobisty gmina Moniatycz, kartę drugiej rejestracji wojewódzkiej RUK Hrubieszów, legitymację Zw. Zawod. Pracowników Drogowych Strzelecki Tadeusz, Hrubieszów. 63/3008

W KOLEKTURZE A. Gabrysielwicz, Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 11 w II Kl. 64 Loterii Klasowej na Nr 33989 padła wygrana 10 000 zł. 61/3014

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawod. Metalowców Nr 58085. Kukliński Karol, Czarnów. 62/3004

ZGUBIONO świadectwo Średniej Szkoły Zawodowej w Częstochowie, Stepniak Tadeusz, Kielce. 64/3012

SKRADZIONO książkę kę wojskową RUK Busko ser. E Nr 0971533 oraz kwity podatkowe wydane Zarząd Gminy Oleśnica, Tomaszak Stefan, Klemple Górne. 60/3016

POSZUKUJEMY kilku młodszych w RADOMIU w zamian na takie same w LUBLINIE. Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się w Dział Ogólnym ZEOW-Radom, Traugutta 30. 39

ZGUBIONO książeczkę Bezpieczalni Społecznej Nr 4493682 wystawioną przez Bezpieczalnię Ostrówiec na nazwisko Dańko Józef, Cmielów. 58

SKRADZIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej RUK Kielce, zaświadczenie rejestracji Komisji Kwalifikacyjnej - Rejestracyjnej SP, Łabęcki Józef Porabki. 59/3015

SKRADZIONO kartę drugiej rejestracji woj. Miejska Rada Narodowa, Plekary, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych książeczkę SP, Komenda Wojew. Olsztyn, Sobiech Mirosław, Brzozowice. 65/3017

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy kielcowe Lódź — skrytka 163. 26

Osoby otrzymujące przesyłki od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie Paczek Pekao

na które przyjmuje zamówienia i opłaty Pekao Trading Corporation New York 4, N. Y., 27 Broad Street, room 818. Ta droga możecie otrzymać: materiały czysto wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszynowe do szycia, maszynowe narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentary żywy — krowy i prosięta.

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7. 45

Poszukiwania pracowników

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy w górnictwie przyjmie KOPALNIA „POLSKA” w ŚWIĘTOCHŁOWICACH. Zgłoszenia pisemne oraz usłone przyjmuje Dział Personalny w Świętochłowicach, ul. Nowowiejska. Dla zamiejscowych kwatery częściowo zapewnione. 87

I WYKwalifikowanego TECHNIKA BUDOWLANEGO, KOSZTORYSOWCA oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych przyjmie od zaraz „HUTA FLORIAN” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE. Zainteresowani proszeni o zgłoszenie w Świętochłowicach, ul. Hutnicza, dla zamiejscowych kwatery zapewnione. 6

W każdym domu człowieka pracy BIBLIOTEKA KUK

Każdy człowiek pracy może kosztem niewielkich oszczędności zdobyć cenną bibliotekę.

II seria wydawnictw KUK obejmuje następujące książki:

1. MICKIEWICZ ADAM — Pan Tadeusz s. II. Ant. 1 tom 3 zł

2. ORZESZKOWA ELIZA — Wybór nowel 2 tomy 6 zł

3. ORZESZKOWA ELIZA — Bene nati 1 tom 3 zł

4. ORZESZKOWA ELIZA — Meir Szewcowa 2 tomy 6 zł

5. PRUS BOLESŁAW — Wybór nowel 2 tomy 6 zł

6. TURGIENIEW IWAN — Wybór opowiadań 1 tom 3 zł

7. GORKI MAKSYM — Artymonow i synowie 1 tom 3 zł

8. KONARSKI WŁADYSŁAW — W Grzmiecie 1 tom 3 zł

9. BRONIEWSKI WŁADYSŁAW — Wybór poezji 1 tom 3 zł

10. RUDNICKI ADOLF — Wybór opowiadań 1 tom 3 zł

11. KRUCZKOWSKI LEON — Kordian i Cham 1 tom 3 zł

12. ERENBURG ILIA — Burza 8 tomy 9 zł

13. WIRTA MIKOŁAJ — Samośność 1 tom 3 zł

14. OLBRACHT IWAN — Anna Fróbelarska 1 tom 3 zł

15. GERMAN JURIJ — Opowiadania o F. Dzierżyńskim 1 t. i 1 z 50 gr

16. SIMONOW KONSTANTY — Ani kroka w tył 1 t. i 1 z 50 gr

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie „Domu Książki” oraz Eksperyment Wolewódzka „Domu Książki”, Kielce, ul. M. Bucza 33. Wpłat kierować na konto PKO „Dom Książki” Nr XIV-744/110. Pod wskazany adresami można otrzymać szczegółowe prospekty.

W przygotowaniu:

17. SŁOWACKI JULIUSZ — Wybór poematów 2 tomy 6 zł

18. KONOPNICKA MARIA — Poezje i nowele (wybór) 1 tom 3 zł

19. PUSZKIN ALEKSANDER — Wybór poezji 1 tom 3 zł

20. WYBÓR POWOJENNYCH OPOWIADAŃ AUTORÓW POLSKICH 1 tom 3 zł

1. WILCZEK JAN — Nr 16 produkuje 1 tom 3 zł

2. ERENBURG ILIA — Wróciłem z USA 1 tom 3 zł

3. LAFARGUE PAWEŁ — Wiersze 1 tom 3 zł

4. LIEBKNECHT WILHELM — Wspomnienia o Marksie 1 tom 3 zł

5. MYDLARSKI JAN — Pochodzenie człowieka 1 tom 3 zł

6. WYBÓR REPORTAŻY AUTORÓW POLSKICH 1 tom 3 zł

Sport i wychowanie fizyczne

Zimowe Mistrzostwa Polski Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem

Helena Gąsienica-Daniel zdobywa pierwszy tytuł mistrzowski

Pierwszą konkurencją rozegraną w ramach Zimowych Mistrzostw Polski był bieg 10 kilometrów kobiet, rozegrany w godzinach popołudniowych na Cyrli. Według ogólnych przypuszczeń, faworytkami biegu były Stępkówna, Kowalska, Bułzanka i Staszek-Polankowa.

Na ciężkiej trasie dziesiątki stanęły 63 zawodniczki, które wszystkie bieg ukończyły. Świadczy to o dobrym przygotowaniu do tak poważnych zawodów, oraz wielkiej ambicji startujących. Komisję startową stanowią kobiety, które z trudnego zadania wywiązały się bardzo dobrze.

Start odbył się po godzinie 13-tej. Jako pierwsza wypuszczona została zawodniczka ZS Spójnia — Napiórkowska. Zawodniczki wyruszały co pół sekundy. Po pół godzinie nadszedł pierwszy meldunek z trasy. Pro wadziła Staszek-Polankowa z czasem 21 minut. Na drugim miejscu uplasowała się Stępek, trzecia była Bułzanka. Zgromadzeni na mecie byli przekonani, iż walka o pierwsze miejsce rozegra się między Staszek-Polankową a Heleną Stępek. Tymczasem obliczenia te pokrzyżowała 16-letnia Helena Gąsienica-Daniel, która zwyciężyła w czasie 1 godz. 05.13.

Tak więc pierwszy tytuł mistrzowski zdobyła siostra popularnego skoczka Gąsienicy Daniela. Nowa mistrzyni zawdzięcza swój sukces starannej pracy nad sobą, oraz doskonałej opiece trenerów Orlewicza i Kwapienia. Posiada piękny długi stylowy krok, jest silna i wytrzymała. Jest wielką nadzieją naszego narciarstwa.

A teraz wyniki: 1) Gąsienica-Daniel Helena (Gwardia) 1:05.13; 2) Kowalska (Gwardia) 1:05.13; 3) Stępek (Gwardia) 1:05.14; 4) Staszek-Polankowa (CWKS) 1:06.37; 5) Bułzanka (Kolejarz) 1:06.52; 6) Osłńska (CWKS) 1:08.52; 7) Kuno (Gwardia) 1:08.52; 8) Cieliałówna (LZS) 1:08.55; 9) Suleja (Kolejarz) 1:09.27.

Do dnia otwarcia mistrzostw na wszystkich trasach trwały gorączkowe przygotowania, wśród których na czoło wybiła się gromadzenie odpowiedniej ilości śniegu, którego w tej chwili jeszcze brak. Huragan, jaki szalał nad Zakopanem z soboty na niedzielę, jest zwiastunem zmiany pogody, a co za tym idzie opadów śniegów, które znawcy przepowiadają na wtorek - środę.

Celem sprawnego przeprowadzenia mistrzostw, zorganizowany został aparat organizacyjny, który jak dotychczas działa bez usterek, być może dla tego, że na jego czele stoją byli sportowcy, którzy na swym nowym fachu znają się nie mniej niż na uprawianych przez nich dyscyplinach sportowych.

Każdego dnia w sztabie mistrzostw odbywają się odprawy kierowników drużyn, na których omawiane są szczególnie konkurencje mistrzostw.

W sobotę odbyło się losowanie do poszczególnych konkurencji.

Do Zimowych Mistrzostw zgłoszono 126 narciarek i 351 narciarzy. Impionująca jest liczba narciarek, która

przed wojną ograniczała się do kilku względnie kilkunastu. Już sama liczba zgłoszeń świadczy o zasadniczym zwrocie, jaki nastąpił w naszym sporcie.

Najwięcej w zawodników zgłosiło Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz”, bo 59. 54 uczestników zgłosiło AZS.

W jeździe szybkiej na lodzie startuje 37 kobiet i 85 mężczyzn. W jeździe figurowej — 14 kobiet i 11 mężczyzn, oraz 8 par.

Razem z hokeistami w mistrzostwach bierze udział 185 kobiet i 582 mężczyzn.

Mistrzostwa zimowe staną się nie tylko przeglądem układu sił w narciarstwie, staną się one również wielkim czynnikiem na polu zbliżenia sportowców naszego kraju, należących do różnych zrzeszeń sportowych.

Złoży się na to wymiana doświadczeń i spostrzeżeń między trenerami, instruktorami i zawodnikami.

Wolne godziny między bojami wypełnia impreza kulturalno-oświatowa i rozrywkowa. Zapoczątkował je występ wokalno - muzyczny, doskonale go zespołu artystycznego Wojska Polskiego, na który przybyli organizatorzy, zawodnicy, oraz przewodnicy pracy, racjonalizatorzy i czasowicy — pracownicy zakładów pracy z terenu całego kraju.

We wtorek wyświetlany będzie czołowiak film kolorowy „Puchar Tatr”. W środę odbędzie się ludowy festyn narciarski pod hasłem „Uczestnicy mistrzostw uczą jazdy na nartach”.

W piątek wystąpi popularna na terenie całego kraju rewia ludowa. Reprezentacje zrzeszeń walczą między sobą nie tylko o zaszczytne tytuły mistrzów na trasach narciarskich, skoczniach i lodowiskach. Organizatorzy zorganizowali bowiem dla nich specjalny konkurs świetlicowy, który rozpoczął się w dniu wczorajszym. W konkursie biorą udział wszystkie zespoły.

W dniu wczorajszym odbyły się również narady lekarzy, sportowców

i trenerów, zaś w czwartek odbędzie się wieczór dyskusyjny wszystkich zrzeszeń. Piątek przewidziany został na wyjazd do Poronina, gdzie w Muzeum Lenina sportowcy złożą hołd Wielkiemu Twórcy Socjalizmu. Tego samego dnia w Zakopanem odbędzie się manifestacja sportowców, zorganizowana w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

Dobra postawa koszykarzy Gwardii w mistrzostwach województwa

W sali WKKF w Kielcach odbyły się finałowe spotkania koszykówki męskiej o mistrzostwo województwa, z udziałem 8 drużyn: Stali i Spójni z Radomia, Unii (Ponki) oraz Spójni, Gwardii i Ognia z Kielce.

Spójnia (Kielce) — Ognio (Kielce) 49:34 (13:16)

Dopiero po przerwie uzyskali spóldzielcy zdecydowaną przewagę. Najwięcej punktów zdobył Konięz - 12, Rogoziński - 10, dla Spójni Mikołaj - 12 dla Ognia.

Gwardia (Kielce) — Stal (Radom) 33:31 (18:15)

Największą niespodzianką mistrzostw Gwardziści zagraли doskonale stanowiąc dla Stali równorzędny przeciwnik. W drużynie zwycięzców dobrze zagrała obrona Czapa - Zakrzewski.

Drużynowe mistrzostwa szkół średnich w ping-pongu

W dniach 15-16 lutego br. odbyły się w sali Państw. Szk. Przem. w Radomiu mistrzostwa drużynowe Szkół Średnich w ping-pongu. W mistrzostwach wzięło udział 12 drużyn z 8 szkół średnich.

W wyniku rozgrywek mistrzostw zdobyła drużyna „Technika” i w składzie Naumowicz, Filipek i Hnatuk.

Sportowcy polscy zachwyceni serdecznym przyjęciem w NRD

WARSZAWA. Po udanych występach na Mistrzostwach Zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Oberhof powrócili w sobotę 17 bm. do Warszawy narciarze polscy: Kula, Ciaptak-Gąsienica, Tajner, Bukowski i Pionka oraz trener Kozdruń. Zawody w Oberhof, jeszcze nie zakończyły się, ale narciarze powrócili do kraju, by wziąć udział w Zimowych Mistrzostwach Polski Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem.

Zawodnicy polscy mówią z wielkim entuzjazmem o swoim pobycie w NRD i o niezwykle serdecznym i gościnnym przyjęciu.

„Począwszy od Frankfurtu na górnicy — opowiada trener Kozdruń — gdzie powitał nas przedstawiciel Ko-

mitetu Sportowego NRD — Gross, spotkaliśmy się z bardzo serdecznym nastojem, wszędzie przyjmowano nas kwiatami. Na spotkanie wychodziła młodzież FDJ, gotująca nam owocne przyjęcia. Na naszą prośbę gospodarze zmienili również program zawodów, organizując specjalny konkurs skoków, tak, by mogli w nim uczestniczyć nasi zawodnicy, którzy musieli wcześniej powrócić do kraju, ze względu na mistrzostwa w Zakopanem”.

„Serdecznie odnosili się do nas nie tylko zawodnicy, którzy uprzednio byli w Zakopanem — dodaje Trejner — ale wszyscy z publicznością włącznie. Wszędzie spotykaliśmy się ze szczerym i bezpodstawnym przyjęciem.

Narciarze polscy zachwyceni są sprawną organizacją mistrzostw. Opowiadają również o występach artystycznych, które były miłym urozmaicheniem zawodów. Wiele wspomnień pozostawił także wieczór pożegnania, na którym wracającym do kraju Polakom wręczono nagrody i upominki. Na wieczorze tym kierownik polskiej ekipy Sawicki wręczył m. in. wicepremierowi NRD Ulbrichtowi oraz przewodniczącemu Komitetu Sportowego NRD Meullerowi honorowe odznaki SPO, proporzek PZS oraz wydawnictwa, obrazujące rozwój gospodarki Polski.

Tu mówi Radom

D. B. C. WIERZBICA ZWYCIĘZA W TURNIEJU PIŁKI RĘCZNEJ

W sali Lic. im. Syrokomli w Radomiu odbył się turniej Kół Sportowych Zrzeszenia Budowlani w siatkówce męskiej. W turnieju brały udział następujące drużyny: Dyr. Bud. Cement. w Wierzbicy, SPB Radom, Marywil Radom, 4 Lic. im Syrokomli.

Pierwsze miejsce zajęła DBC Wierzbica, przed SPB Radom i Lic. Syrokomli. Czwarte miejsce Marywil Radom.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają następująco: DBC Wierzbica — Marywil 2:0 (15:3, 15:10), SKS Syrokomla — SPB 1:2 (15:11, 8:15, 14:16), Marywil — SKS Syrokomla 0:3 (13:15, 10:15), DBC Wierzbica — SKS 2:1 (15:2, 13:15, 15:8), SPB — Marywil 2:0 (15:6, 15:11), DBC Wierzbica — SPB 2:1 (15:17, 15:4, 15:9). Organizacja turnieju sprawna. Zainteresowań nie duże.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNNIKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 247

— Al! panowie — powiedział — wy sobie nie zdajecie sprawy, jak to jest. Tutaj mogę mniej działać niż gdziekolwiek indziej. Ja z moim zwagrem żądnych stosunków nie utrzymuję, w ogóle go nie znam. Ani on, ani jego żona nie chcą mnie znać. Robiłem nawet pewne próby... myślałem, że znajomość z takimi ludźmi może się w jakiś sposób przydać. Niel Oni stanowczo nie chcą ze mną mieć nie wspólnego. Szkoda o tym nawet gadać. Im bardziej będę próbował zbliżyć się do nich, tymbardziej oni będą mnie od siebie odsuwać. Tutaj nie nie da się zrobić. Widzicie więc, moi państwo, że ja naprawdę nie mogę w tym wypadku do niczego wam się przydać. Trudno...

Wpadł w ton osoby, która przychylając się do proponowanych jej przedsięwzięć, pełna jest gorczy i zawodu, że obiektywne trudności nie porwalają jej ich dokonać.

Palmer pokłapał głową jakby z rezygnacją i zrozumieniem. Zapalił papierosa i milczał chwilę z pochyloną głową. Miszyna ożywił się, rozsiadł na krześle jakoby pewnie założył nogę na nogę...

— Tak... — powiedział Palmer smutnym głosem. — No, tak, oczywiście...

Kiwał cały czas głową, poruszył się jakby chciał wstać, można było sądzić, że Miszyna całkowicie go przekonała co do swojej bezużyteczności, że wstał na chwilę i powie: „no trudno! to rzeczywiście beznadziejne, musimy zrezygnować z pana pomocy”. Miszyna był przekonany, że tak się stanie.

Palmer wstał nawet, wciąż smutno kiwając głową, ale zaraz usiadł spowrotem, jakby nagle przypomniał sobie coś ważnego:

— Panie Miszyna — powiedział żywiej, takim tonem jakby oznajmiał Miszynie, że znalazł dla niego coś pocieszającego — a czyż pana też nie utrzymuje ze swoją siostrą żądnych stosunków?

Miszyna, który daleko zapędził się w bezpieczną dla siebie, jak sądził strefę, nie zwrócił najmniejszej uwagi na niebezpieczeństwo kryjące się w tym pytaniu:

— Żona? Nie... ona widuje się z nimi czasem. Wprawdzie rzadko, ale... — chciał powiedzieć, że nawet dziś tam poszła, ale raptownie poczuł, że jego strefa bezpieczeństwa zaczyna się kurczyć, zaniepokoił się nagle i umilkł.

Str. 248

GORACE UCZYNNIKI

Palmer rozłożył ręce jakby z ulgą i uśmiechnął się z zadowoleniem:

— No to cóż? Czego chceć więcej? Drogę mamy otwartą!

Miszyna zmarszczył czoło i zaczął się powoli kurczyć:

— Nie rozumiem pana...

— Jakto mnie pan nie rozumie?

— Czy pan chce, żebym ja do tej sprawy wciągnął moją żonę?

— Ani mi to w głowie!

— Więc?

— No przecież pan bez trudu będzie mógł się dowiadywać tego, co dowiadywać się będzie trzeba przez swoją żonę.

Miszyna zagryzł wargę. Na jego twarzy widać było jakiś wysilek: starał się wraz z oddziałem ochotniczym słów dumnych i stanowczych przebrnąć przez zaporę strachu. Wstał raptownie z gestem zdecydowania tak spontanicznego i manifestacyjnego, jakby chciał na wszelki wypadek tą spontanicznością i tą manifestacją prosić o wyrozumiałość:

— Mister Palmer — powiedział — ja zawsze, przede wszystkim pana, uważałem za gentelmana i nie chcę ani przez chwilę przypuszczać, że mogłem się mylić. Ale to, co pan w tej chwili powiedział... no naprawdę... nie, mnie prosto w głowie zmieścić się nie chce. Jakto? Pan proponuje, żebym ja używał moją żonę? Nie, nie Palmer, niech pan szybko powie, że ja ile pana zrozumiałem, bo niech mi pan uwierzy, że byłoby dla mnie ciężkim ciosem stracić dla pana szacunek!

Palmer kręcił głową niecierpliwie przymykał i rozchylał wargi. beznadziejnie rozkładal ręce, jakby właśnie nienagany gentelman, porwalający sobie najwyżej w ten sposób dawać wyraz: trytacji:

— Oj Miszyna, Miszyna — mówił szybko, głosem bardzo cichym i bardzo łagodnym. — Ciężka z panem sprawą. Oczywiście, że w tym sensie, jak to pan sobie pomyślał, myli się pan!

— Ale pan, niestety, ciągle wszystko rozumie w złym sensie. To jest najgorsze. Pytam pana w obronę czyjego obrażonego honoru i godności występuje pan nagle z takim oburzeniem? Pan mówi: „żebym ja używał moją żonę”. To jest bardzo niezręczne wyrażenie. Pod każdym względem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łyżwiarki ZSRR ustanawiają nowe rekordy

MOSKWA. Na wysokogórskim lodowisku „Iskry” w Alma-Ata odbyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach z udziałem czołowych zawodniczek ZSRR. Podczas tych zawodów łyżwiarki radzieckie ustanowiły nowe rekordy świata.

W biegu na 3 000 m. Nowa osiągnięła czas 5:22.2. Wynik ten jest o 4,5 sek. lepszy od rekordu ustanowionego przez Kareninę na tym samym lodowisku w dniu 11 bm.

Kondakowa w biegu na 500 m. uzyskała czas 46,9 t. j. o 0,6 sek. lepszy od swego niedawno ustanowionego rekordu świata.

Również Isakowa poprawiła o 0,8 sek. ustanowiony przez siebie rekord świata na 1.000 m, uzyskując czas 1:37,2.